

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1924 r.

Pierwszy powietrzny pasażer „na gapę”.



Pierwszego pasażera jadącego aeroplanem „na gapę” przydybano w samolocie kursującym pomiędzy kanadyjskimi polami naftowymi i miastem Angliers. W czasie lotu spostrzegł pilot, że aparat ciężko wybitnie ku tyłowi, a po wylądowaniu wykrył pasażera w części bagażowej. Człowiek ten nie posiadając pieniędzy na podróż, a musząc dostać się do żony i dzieci zakradł się na samolot bez wiedzy pilota.

Przecignięta struna.

Sanacja naszej waluty, którą z takim powodzeniem przeprowadził p. minister Grabski, jest niewątpliwie bardzo poważnym krokiem Polski na przedzie na drodze postępu i dobrobytu naszego kraju.

Ale to dopiero pierwsza część zadania — druga, to doprowadzenie Polski do jakiejś takiej równowagi gospodarczej.

Bo cóż z tego, że mamy dobrą i mocną walutę, kiedy kryzys przemysłowy i ekonomiczny, zatacza coraz szersze kręgi, kiedy zamykają się, jeden za drugim, bardzo pożyteczne placówki przemysłowo-handlowe, a fabryki mają przeladowane magazyny, bo niema gdzie sprzedać towarów i niema komu ich kupić.

Pan premier Grabski trzyma się zupełnie ścisłej zasady: „Pamiętaj rozchodzie, byś był z dochodem w zgodzie” i szuka wszędzie źródeł tych dochodów — po pierwsze, podnosząc podatki, po drugie, naczynając nowe podatki i po trzecie projektując serie nowych podatków.

Tego rodzaju metodzie moglibyśmy zarzucić pewną — jednostronność — obyśmy byli zlymi prorokami — zdaje się, że widać już dno tej złotodajnej kopalni podatkowej, zwłaszcza o ile dotyczy to miast.

Twierdzenie p.p. dostojników — ministerstwa Skarbu, że podatki u nas licząc od głowy są o wiele mniejsze niż w Anglii, jest niewątpliwie dobrym zarzeczem, który w dzisiejszej dobie ogólnej stagnacji i ne-

dzy ekonomicznej zakrawa może nawet na złośliwą satyrę.

Nie chcemy tu podawać w wątpliwość owej siły podatkowej Anglii, ale musimy stanowczo oponować przeciwko porównywaniu Polski z Anglią jedną z najbogatszych potencyj świata.

Takich firm, przedsiębiorstw, takich kapitałów jak Anglia, nie będzie Polska miała nigdy a zato Anglia nie będzie miała nigdy... takiego stanu ekonomicznego, jaki my przeżywamy dzisiaj.

Trzeba wziąć pod uwagę średni stopień zamożności Anglii i Polski, a wtedy dopiero można mówić, że powinniśmy tyle płacić, ile tam płacą.

Państwo musi żyć z czegoś, więc podatki płacić trzeba — to trudno — inaczej nie będziemy nigdy mocnym. Płacić więc musimy i płacić będziemy, ale żądać mamy prawo, i żądać będziemy, aby temi pieniędzmi gospodarczo umiejętnie i oszczędnie, aby zwolniono niepotrzebnych urzędników, aby pozostałym dano większe pensje a za to żądano od nich większej pracy.

Lecz właśnie ta druga strona działalności p. premiera jest „tabula rasa” — a dzisiaj mamy poważny powód, aby ją corychlej zapisano, — ale nie tylko „Rozporządzeniami w przedmiocie podatku od...”

Co zaś do samych podatków, muszą one corychlej ulec rewizji, a zwłaszcza system ich ściągania.

Tanio

samochód 4-o tonowy na przyczepkę do wypożyczenia na kursy lub do sprzedania. Próchniak. Prze azd 5/7. 4284-1

nia. — Pomijamy tu narazie nonsensowność niektórych podatków, jak obrotowy, luksusowy itp. które niepotrzebnie zwiększają i bez tego już wysokie koszty produkcji w Polsce, i zabijają wiele gałęzi przemysłu.

Jest to robota „pour le roi de Prusse” gdyż wiele rzeczy nie opłaca się skutkiem tych wysokich kosztów wyrobić w kraju, lecz sprowadza się je z Niemiec.

Jeżeli państwo bierze od swojego obywatela dwa, trzy, pięć, dziesięć procent dochodu, można to jeszcze nazwać podatkiem, ale kiedy zaczyna brać dwadzieścia, trzydzieści, pięćdziesiąt proc. lub zmusza do zupełnego zwinięcia warsztatu pracy, — to jest to polityka nieludzka, samobójcza, zasługująca na najsurowsze napiętnowanie.

Niema dnia, aby przez naszą redakcję nie przesunął się przynajmniej jeden taki rzemieślnik lub kupiec, który nie wie jak sobie poradzić z deszczem „nakazów płatniczych, syplących się nań, jak z rogu obfitości.

Trudno nam dotąd było orzekać, kto tu ma rację, skarbowość czy podatnik, boć przecież musimy tu jedynie polegać na słowach dotyczącego płatnika, i dla tego milczeliśmy do dziś dnia. Ale kiedy zaczynają zgłaszać się ludzie, którzy z powodu podatków poszli „na posadę” zlikwidowawszy swoje warsztaty, które dawały utrzymanie kilkunastu, — a w najgorszym wypadku kilku ludziom to jest to już skandal, na który obojętnie nam patrzeć nie wolno.

Są — co prawda — t. zw. komisje odwoławcze, rekursy itd., ale istnieją one jedynie po to, aby kolewać jeszcze więcej w łbie ludziom, i tak skołowanym po przeczytaniu „dodatkowego” okólnika M. Skarbu „w przedmiocie opodatkowania...”

Jako ilustrację tych stosunków przytoczymy następujący przykład.

Pani S. miała na ul. Andrzeja magazyn mody. Należylł jeden podatek, drugi, trzeci, lecz energiczna kobieta nie traciła fantazji, prowadziła dalej swój magazyn.

Poszły dalsze podatki, daniny, kary za zwłokę, dodatki do patentów itd. W ostatnich miesiącach średnio wypadło skarbowych i komunalnych podatków po 650 złotych, gdy czysty zysk wynosił do 900 złotych. Brano 60 zgorą procent dochodu. To się w Polsce nazywa podatek!

Pisała rekursy, podania. W odpowiedzi przychodził pan ze skarbowości i pytał:

— Zapłaci pani czy nie?

— Podalam podanie — nie mam pieniędzy, może pan poczeka!

— Jestem sekwestratorem i urządzą pani licytację! Szast - prast, za dwa tygodnie ma być licytacja, jako odpowiedź na „rekurs” w którym o nie innego się nie prosi tylko o uczciwe zbadanie stanu faktycznego przedsiębiorstwa...

Ostatecznie zdobywała pieniądze i płaciła, ale po kilku kwartałach tej manipulacji, otrzymała zają-

nie na pensji prywatnej za 400 zł. — bez kłopotów i szarpania się ze skarbem, poczem sklep sprzedała pewnemu „starozakonemu“, który prawdopodobnie będzie umiał dać sobie radę z podatkowymi wymaganiami.

Doprawdy, patrząc na to; co się dzieje; ma się wrażenie, że władze skarbowe są w trakcie zarzynania kury; która im znosi złote jajka...

Wielu podaje zupełnie zgodnie z sumieniem i z książkami handlowymi wykazy dochodów, jak żąda od nich prawo, ale po to jedynie, aby wyznaczono im podatek według „widzi mi się“ dotyczącego referenta.

Rekurs pomaga tak, jak w wyżej opisanym wypadku.

W rozmowach z p.p. urzędnikami skarbu odniosłem wrażenie, że społeczeństwo dlatego jest traktowane tak „en canaille“ bo wszyscy nie zeznają prawdy...

Przedewszystkiem, nie wolno urzędnikowi traktować każdego, jak notorycznego oszusta dlatego tylko, że jest mieszkańcem naszego kraju — bo nie zawsze ma rację... nawet w Łodzi — a po drugie tego rodzaju system podatkowy jest jedynie szkołą oszustwa i biurokratycznych podstępów.

Czas zejść z tej drogi — która w moralnym kierunku przynosi nam nieobliczalne szkody, ucząc nie potrzebnie fałszywie zeznawać, a materialnie zabija wszelką przedsiębiorczość, która tak bardzo jest potrzebna.

A. S.

Krecia robota komunistów niemieckich.

p) W łonie niemieckiej partji socjal-demokratycznej od dłuższego czasu występują silne tarcia na gruncie programowym. Wysiłki zarządu partji idą w kierunku ukrywania w prasie głębokości istniejących konfliktów — co jednak tylko w części udaje się wykonać. Konflikty te występują szczególnie w odniesieniu do deklaracji partji, wyrażonej Rządowi Rzeszy w związku z konferencją londyńską i raportem rzeczoznawców. Prawicowa frakcja, trzymająca w swych rękach zarząd partji socjal-demokratycznej preferowała znikomą większością głosów deklarację wyrażającą rządowi wotum zaufania szczególnie wobec raportu komisji rzeczoznawców. Bardziej lewicowy odłam, przeszedł do bezwzględnej opozycji, czując za sobą poparcie ogromnych mas robotniczych mas które oczekują lada chwila wyłączenia na bruk z powodu szerzącego się bezrobocia.

Niezadowolone w łonie mas pracujących, spowodowane podniesieniem godzin pracy, przy wzrastającej drożyznie, zwiększa się z każdym dniem. Na tym podłożu wyrosła silna agitacja komunistyczna zataczająca coraz szersze kręgi. Komuniści wogóle nie przebiegają w środkach — a obecnie już chyba zdobyli się na najdowcipniejszy system przeprowadzania swych zamierzeń. Stosowanie do instrukcji z Moskwy w komunistycznej partji występują najczynniejsze i najgodniejsze zaufania czynniki, które wstępują do innych organizacji przedewszystkiem socjalistycznych i umiarkowanie demokratycznych, celem rozszarpania ich przez swoją agitację. W Niemczech dał się to już zauważyć, gdyż według urzędowej enuncjacji ministra spraw wewnętrznych Sowiranga, liczba członków komunistycznej partji sekcji Berlin i Hanenburg zmniejszyła się w ciągu 3 ostatnich miesięcy blisko o 24 proc. Wystąpienia członków poszczególnych organizacji komunistycznych usprawiedliwiane są pewnymi przegrupowaniami wewnętrznymi, na skutek nowej struktury i decentralizacji dotychczasowych kom. partji.

Tyle o niemieckiej partji komunistycznej. Występnie ciekawe zagadnienie, czy w odniesieniu do polskich organizacji taktyka komunistyczna podobnie przybiera formy. Jedno jest pewne. Komuniści wyszukują wszystkie będące w ich rozporządzeniu siły by wcisnąć się do klasowych związków zawodowych i zarazić je doktryną komunistyczną, albo rozsadzić je, rozluźnić spójność, a tym samym osłabić odporność. Próby w tym kierunku poczyniono. Raz w raz organy bezpieczeństwa wpadają na ślad kreciej roboty komunistycznej w łonie związków zawodowych które zarzuca się literaturą nielegalną, broszurami o treści aż nadto tendencyjnej. Przedewszystkiem związek młodzieży robotniczej, opanowane zdradnemi hasłami, pełnią rolę pomostu między zdrowym, dobrze pojętym ruchem zawodowym i dającym ci walki z kapitalizmem światowym w imię niezaprzeczonego praw proletariatu, a ujętym w ślepe karby dyscypliny partyjnej i ciasnego partykularyzmu, czerpiącego soł i a usychającego dnia doktryny komunistycznej.

O likwidację strajku włókienniczego.

Konferencje przedstawicieli rządu z przemysłowcami nie dały żadnych wyników.

ŁÓDŹ, 1 XII (PAT) Dzisiaj w godzinach porannych przybyli do Łodzi delegaci rządu celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.

W imieniu ministerstwa pracy przybył do Łodzi główny inspektor pracy p. Marjan Klott, w imieniu ministerstwa przemysłu i handlu dyrektor departamentu przemysłowego w tem ministerstwie p. Lucjan Dąbrowski.

Po przybyciu delegatów rządu do Łodzi zwołane zostały dwie konferencje: pierwsza z udziałem przedstawicieli rządu oraz reprezentantów przemysłu włókienniczego i druga z udziałem delegatów rządu i przedstawicieli robotników

Pierwsza konferencja rozpoczęła się o godz. 11. Wzięli w niej udział p. wojewoda łódzki dr. Garapich, wicewojewoda Łyszkowski, główny inspektor pracy p. Klott, dyrektor departamentu Dąbrowski, okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz, naczelnik wydziału handlowo-przemysłowego inż. A. Grocniński i inż. Bajer.

Zagajając obrady, p. wojewoda Garapich zwrócił się do przybyłych na konferencję przedstawicieli przemysłu włókienniczego, wskazując na konieczność zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, który, zwłaszcza w obecnym momencie, jest objawem niepożądanym.

W odpowiedzi na to przedstawiciele przemysłowców wysunęli cały szereg motywów, które przedstawili na poprzednich konferencjach w Warszawie i wskazywali raz jeszcze na niemożliwość udzielenia jakiegokolwiek podwyżek w obecnej chwili.

Po dłuższej dyskusji, która obracała się dookoła wspomnianych motywów, pomimo usilnych starań przedstawicieli władz rządowych, przemysłowcy uzależnili zmianę swego stanowiska za niemożliwą.

W czasie tej dyskusji wysunął p. wicewojewoda Łyszkowski projekt zorganizowania w poszczególnych fabrykach wydziałów aprowizacyjnych, na wzór wydziału, istniejącego w Niciarni Widzewskiej, który ma związać się bardzo pomyslnie, jednak i ta propozycja została przez przemysłowców odrzucona.

Po kilkakrotnych próbach przedstawicieli rządu i przemysłowców w kierunku zlikwidowania zatargu, sprawa ta nie została posunięta naprzód. Wobec tego dalsze obrady uznano narazie za bezcelowe i konferencje przerwano.

O godz. 4 po południu odbyła się w województwie druga konferencja z przedstawicielami związków, wzięli w niej udział posłowie: Jmowski, Harasz, Szczerkowski, Waszkiewicz i Michałak.

Główny inspektor pracy Klott zreferował szczegółowo przebieg konferencji z przemysłowcami, stwierdzając, że pomimo nacisku ze strony przedstawicieli rządu, przemysłowcy stanowiska swego nie zmieniłi. Odrzucili również propozycję arbitrażu, a rząd nie ma możliwości zmusić ich do przyjęcia arbitrażu.

Następnie przemawiali posłowie kierownicy związków zawodowych, poddając ostrej krytyce stanowisko przemysłowców i wzywając rząd do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec przemysłowców i wywarcia w razie potrzeby nawet presji ekonomicznej.

Ponieważ z żadnej strony nie została wysunięta jakakolwiek propozycja kompromisowa, p. wojewoda zamknął konferencję, oświadczając, że wobec rozbieżności stanowisk obydwóch stron, zwoływanie dalszej konferencji jest bezcelowe.

Przedstawiciele rządu wieczorem wyjechali z powrotem do Warszawy.

Polska otrzyma 26 milionów marek złotych z niemieckiego funduszu ubezpieczeniowego.

PARYŻ 1-12 (PAT) Komisja arbitrażowa dla sprawy wpłat na rzecz Polski ze strony Niemiec w wykonaniu art. 312 traktatu wersalskiego część funduszu ubezpieczeń społecznych Górnego Śląska — na swem ostatniem posiedzeniu postanowiła przyznać Polsce 26 milionów marek złotych, zamiast 3 milionów, proponowanych przez delegację niemiecką.

Pierwsza rata w wysokości 6 milionów

ma być wpłacona do dnia 1 lutego 1925 r. Reszta, t. j. 20 milionów marek złotych, ma być wpłacona w 5 ratach rocznych po 4 miliony marek rocznie z dn. 1 lutego każdego roku. Powyższa decyzja podpisana została przez członków komisji arbitrażowej oraz delegatów obu stron. Decyzja ta przedstawiona zostanie do aprobaty rady Ligi Narodów podczas jej sesji, która rozpocznie się dnia 8 grudnia w Rzymie.

WIAŁOMOSCI POLITYCZNE.

Srebrne gody Prezydenta Rzplitej.

(wp) Prezydent Rzeczypospolitej obchodzi dziś uroczystość srebrnych godów.

Uroczystość kościelna odbędzie się w ścisłym kole rodzinnem o godzinie 10—ej rano w kościele św. Aleksandra.

Wieczorem o godz. 9—ej odbędzie się z tej okazji w Bělwedercie przyjęcie towarzyskie. Powyższa uroczystość nosi charakter ściśle rodzinny.

Z pobytu I. J. Paderewskiego w Warszawie.

(wp) Wczoraj wieczorem pp. Paderewscy byli obecni w teatrze Wielkim na przedstawieniu opery D'Alberta „Zamarle oczy“.

Nowe pełnomocnictwa dla rządu.

(wp) Na posiedzeniu Rady Ministrów dn. 3 o m. rozpatrywanych będzie szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które mają być wydane na zasadzie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Przyspieszenie wydania tych rozporządzeń, według naszych informacji spowodowane jest tem, że za miesiąc wygasają pełnomocnictwa, wypływające z ustawy, a wątpliwe jest czy rząd wysłapi po raz trzeci do Sejmu z projektem nowych pełnomocnictw, względnie przedłużenia dotychczasowych.

Odnaczenie min. Sokala.

(wp) Ambasador polski w Paryżu Chłapowski wydał na cześć ministra Sokala śniadanie, w którym wzięli udział ze strony francuskiej minister pracy Godard, sprawozdawca konwencji emigracyjnej, deputowany Nogarro i radca stanu Piequemart, dyrektor departamentu w ministerstwie pracy. Ze strony Pol-

skiej, senator Osiniński, przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań handlowych polsko-niemieckich Karłowski, radca legacyjny Szembek, radca do spraw emigracyjnych Sokółowski, sekretarz ambasady Lipski i sekretarz Simiczek.

Po śniadaniu minister pracy Godard wręczył ministrowi Sokalowi odznaki Krzyża Wielkiego oficera Legji Honorowej.

Ustawa prasowa.

(wp) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych kończy się opracowywanie projektu o ustawie prasowej, który to projekt w najbliższych dniach będzie przedstawiony Radzie Ministrów.

Zjazd wojewodów.

(wp) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbywają się pod przewodnictwem p. ministra Ratajskiego obrady zjazdu wojewodów kresowych, z udziałem ministra Thugutta, szefa sztabu jeneralnego generała Hallera, generałów wojewodów Januszajtisa, Olszewskiego i Młodzianowskiego, delegata rządu Raczkiwicza wojewodów Rembowski i Zawistowski, dyrektora departamentu bezpieczeństwa p. Jaszczółta, oraz naczelnika wydziału politycznego p. Rutkowskiego. Z obszernym referatem między innymi wystąpił naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Pilecki który niedawno powrócił z podróży po województwach kresowych. Na konferencji również omawiane będą sprawy, związane z rozszerzeniem kompetencji wojewodów w myśl wniosku ostatniego zjazdu, opracowanego przez konferencję międzyministerjalną i już przedstawionego Radzie Ministrów.

Nie pić wody surowej!

TELEGRAMY.

OBCHÓD SIENKIEWICZOWSKI W KOLONJI

KOLONJA, 1. (PAT) Odbył się tu uroczysty obchód ku czci Henryka Sienkiewicza, urządony staraniem Towarzystwa polskiego w Nadrenji. W obchodzie wzięli udział 500 osób. Obecny był konsul generalny Rozwadowski, konsulowie Francji, Belgji i Czechosłowacji, jak również delegacje kolonii rosyjskiej i czeskiej. Przybył również z Westfalji delegat polskiego związku zawodowego w Nadrenji, przedstawiciel konsulatu w Essen i reprezentant prasy, redaktor Kwiatkowski.

PIĘCIOLECIE POLSKO-GDAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

GDANSK, 1. (AW) Dzisiaj dyrekcja kolei gdańskich obchodzi piątą rocznicę swego istnienia. Gdańska dyrekcja stworzona w bardzo ciężkich warunkach, pracująca jeszcze nadal wśród wielkich trudności, potrafiła zdobyć sobie zaufanie i szacunek sterem przemysłowych i szerokich warstw ludności wolnego miasta i Pomorza, podczas gdy dawny zarząd pracował wciąż z deficytem. Gdańsko-polska dyrekcja kolejowa pod względem dochodowości przedstawia się natomiast zupełnie zadawalniająco.

OSZUSTWO PODATKOWE W GDANSKU.

GDANSK, 1-12 (AW) W nocy z piątku na sobotę gdański urząd celny opieczęto wal składy wielkiej firmy tekstylnej „Aleksander Lewi”. Urząd stwierdził podobno, że firma ta dopuściła się poważnych nadużyć celnych na szkodę skarbu wolnego miasta, na sumę przeszło dwieście tysięcy guldenów.

Firma miała prawo utrzymywania składów tranzytowych i, korzystając nielegalnie z tego prawa, dopuściła się nadużyć.

Sprawa obelmie prawdopodobnie szerokie kółka.

ZIWER PASZA PRZYJĄŁ WSZYSTKIE WARUNKI ANGLIKÓW.

LONDYN 1-12 (AW) Z Kairu donoszą, że gabinet Ziwer-paszy przyjął postulat angielskie, odrzucone przez rząd Zagli-paszy. Gabinet zobowiązał się uznać żądania angielskie prawne i finansowe. Wycofanie wojsk egipskich z Sudanu już zakończono. Niebawem wojska angielskie wystąpią z szeregu, celem obsadzenia terenów zagrożonych.

W Kairze panuje zupełny spokój.

DYMISJA MINISTRÓW EGIPSKICH.

KAIR, 1. (PAT) Minister oświaty i minister robót publicznych zgłosili a. misję. Powód tej decyzji jest nieznanym. Przewidziana jest również dymisja ministra komunikacji.

NIECHAJ ZAPANUJE RADOŚĆ W PAŃSTWIE IZRAELA.

MOSKWA, 1. (AW) „Prawda” donosi z Mińska, że istniejący tam robotniczy uniwersytet żydowski; jedyny w S. S. S. R., rozwija się bardzo pomyślnie. Na wykłady uczęszcza 120 słuchaczy. Wykłady odbywają się wyłącznie w żargonie.

(Wiadomość powyższa niewątpliwie rozraduje serca wszystkich wyznawców Izraela. Należy się jedno cześnie spodziewać, że wszyscy żydowie w Polsce niezadowoleni z numerus clausus, gremjalnie przetrąsą się do Mińska. Przyp. Red.)

ROKOWANIA PRZEMYSŁOWCÓW FRANCUSKO — NIEMIECKICH.

BERLIN 1-12 (AW) Według wiadomości z Frankfurtu, mają się odbyć we Frankfurcie i Kolonii narady przemysłowców francuskich i niemieckich, podczas których rozważana będzie możliwość układu międzynarodowego francuskich i niemieckich kapitalistów, celem prowadzenia wspólnej akcji.

Gdyby układy te doprowadziły do pozytywnych rezultatów, urzeczywistniłaby się myśl pierwszego międzynarodowego kartelu przemysłowców.

REFORMY W TUNISIE.

PARYŻ 1-12 (AW) Rząd Herriota przyjął do reorganizacji administracji i zrealizowania innych daleko idących reform w Tunisie.

Herriot wezwał trzech przedstawicieli i przywódców maurytańskich do Paryża, celem wysłuchania ich życzeń. Złożona została specjalna komisja, dla opracowania szcze-gółów. W skład tej komisji wchodzi: prze-

Sowiecki zamach stanu w Tallinie.

Komuniści zbrojną ręką usiłowali ować Estonję.

TALLIN (REWEL) 1-12 (PAT) Dzisiaj wczesnym rankiem komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. Zorganizowane oddziały komunistów po do 10 ludzi uzbrojone w karabiny i granaty recznie napadły jednocześnie na dworce kolejowe, zamek, parlament biura policyjne i centrale telefoniczne. Walka trwała 2 godziny, a w końcu wojska rządowe i policja całkowicie opanowały sytuację. Liczba zabitych i rannych bardzo znaczna. Wśród policji jest 8 zabitych. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy oddani zostaną pod sąd wojenny. Rada ministrów uchwaliła wprowadzenie w całość Estonji stanu wojennego. General Laidoner został mianowany głównodowodzącym wojsk estońskich i otrzymał szerokie pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój.

Podczas walk zabity został minister komunikacji Kark.

WRAŻENIE W BERLINIE.

BERLIN 1-12 (AW) Wiadomość o im-

prezie komunistycznej w Estonji wywołała tutaj niezwykle silne wrażenie. Dzienniki zwracają uwagę na fakt zamachu imperializmu komunistycznego. Estonia w rękach komunistycznych oznaczałaby odsłonięcie morza Bałtyckiego i zmianę stosunku sił na Bałtyku. Najwyższe niebezpieczeństwo, według prasy, leży w tem, że w państwach, utrzymujących związki z Sowietami zaczynają wywierać poważny wpływ, radykalne skrzydła bolszewickie. Napór wzrastającej agitacji wywoła prawdopodobnie w krajach tych poważne następstwa.

REWEL 1-12 (PAT) Oddziały policyjne przewróciły zupełny porządek. Policja opanowała las na przedmieściu, w którym ukryli się buntownicy.

REWEL, 1. (PAT) Bunt komunistyczny był lokalny i poza miastem w żadnej dzielnicy państwa nie zanotowano żadnych incydentów. Narazie jest zabitych 50 osób oraz 40 rannych, które przewieziono do szpitali.

Plany bolszewizowania Bałkanów.

W oświetleniu dokumentów wykradzonych Sowietom.

BIAŁOGRÓD 1-12 (PAT) Tutejszy dziennik „Politika” donosi, z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamtejszego poselstwa sowieckiego, przyczem dodaje, że dokumenty te dotyczyły pertraktacji, prowadzonych przez Radicza z III międzynarodową, a zmierzających do zaprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławii, oderwania Chorwacji i wprowadzenia ogólnego zametu w Europie środkowej, celem ustalenia tam wpływów Moskwy.

Według informacji tego dziennika wynika, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławii w końcu stycznia 1925 r. t. j. w przeddzień wyborów, a jednocześnie dokonane zostałyby zorganizowanie napadów band macedońskich na terytorjum południowej Serbii.

Dziennik stwierdza, że sowiety za pośrednictwem swego poselstwa w Wiedniu do starczyły środków pieniężnych Radiczowi, oraz jego agentom w Serbii, Jugosławii i Albanii.

W związku z powyższymi danymi, dziennik zamieszcza opinie jednego z ministrów, który oświadczył: Moskwa jest w błędzie, jeżeli sady, że ruch Radicza jest taki potężny, by mógł wstrząsnąć królestwem

S. H. S. Rząd przedsięwzięcie niezbędne zarządzenia wszyscy stojący pod zarzutem zbrodni przeciw bezpieczeństwu państwa, będą oddawani pod sąd. W razie uławnienia karygodnej pobłażliwości, niektórych sądów okręgowych, rząd byłby zmuszony do wprowadzenia w drodze ustawodawczej zmian w sprawie nieusuwalności sędziów i zmian w konstytucji.

STANOWISKO RZADU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

BIAŁOGRÓD 1-12 (PAT) Prasa białogrodzka podkreśla ważność ostatniego posiedzenia gabinetu, na którym rozpatrywana była sprawa stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Rząd jugosłowiański jest w posiadaniu dowodów, iż rząd sowiecki, subwencjonując organizacje wrogie obecnemu gabinetowi, usiłuje ciągle mieszać się do spraw wewnętrznych Jugosławii. Deklaracje Radicza, ukrywającego się dziś zagranicą, potwierdzają, iż stronnictwo chłopskie, którego on jest przywódcą, otrzymało z Moskwy obietnicę poparcia moralnego i materialnego przeciwko rządowi. W związku z tem rząd przygotowuje notę protestacyjną do Moskwy.

DLUG ŁOTEWSKI W AMERYCE.

RYGA, 1. (PAT) Rząd łotewski ma zamiar zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z propozycją uregulowania długów łotewskich w Ameryce na zasadach, zastosowanych do długów angielskich.

UKŁADY POLSKO — CZESKIE.

PRAGA, 1. (PAT) W dniu 30 listopada przyjechali tu z dyrektorem departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Tenenbaumem na czele urzędnicy polskiego ministerstwa kolei żelaznych pp. Chodkiewicz, Minich i Buttler, aby ustalić z rządem czeskim — słowackim zasady stosunków handlowych między Czechosłowacją a Polską. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywały się w ministerstwie handlu obrady w obecności przedstawicieli resortów poszczególnych ministerstw.

Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem dr. Tenenbauma z ramienia Polski i posła dr Dworzaczka wybrano podkomisję dla spraw komercyjnych, która pod przewodnictwem p. Chodkiewicza odbyła posiedzenie.

Kronika telegraficzna.

(kt) Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu proces przeciwko Javorkowi, sprawcy zamachu na b. kanclerza Seipla.

(kt) Donoszą z Brukseli, że min. spraw zagranicznych Hymans konferował wczoraj rano w Herbettem na temat stosunków francusko — belgijskich.

wodniczacy komisji zagranicznych parlamentu i senatu, oraz szeregu posłów i Jouhaux, jako przedstawiciel związków zawodowych, tudzież jako referent generalny — prezydent francuski w Tunisie.

NOWA POŻYCZKA NIEMIEC.

BERLIN 1-12 (AW) Niemcy uzyskały w Nowym Jorku pożyczkę kolejową, w kwocie piętnastu milionów dolarów. Pożyczka oprocentowana jest na 7 proc. rocznie i ma być spłacona za rok.

PRZECIW ARESZTOWANIU POSŁÓW EGIPSKICH.

LONDYN 1-12 (PAT) Reuter donosi, że delegacja deputowanych egipskich zaprotestowała wobec władz sądowych przeciwko uwięzieniu 5-ciu aresztowanych deputowanych, zaznaczając, że odroczenie parlamentu nie znosi nietykalności poselskiej.

POGŁOSKI O USTAPIENIU PRIMO DE RIVERY.

LONDYN 1-12 (PAT) Madrycki sprawozdawca „Observera” donosi: Krają tutaj pogłoski, że gen. Primo de Rivera ma zamiar ustąpić ze stanowiska szefa dyrektoriatu chce natomiast zatrzymać nadal stanowisko głównodowodzącego wojskami w Marokko. Jako jego następcę wymieniają admirała Magaze.

WIADOMOSCI Z KRAJU

WIELKIE PROCESY O SZPIEGOSTWO WE LWOWIE.

k) W pierwszych tygodniach r. 1925 maja się odbyć we Lwowie dwa wielkie procesy przeciw szajkom szpiegowskim.

Pierwsza grupa, około 10 osób, wnie- szana w głośną afere szp. Olgi Besarabowej, która wobec ciężkich dowodów winy, nie chcąc stanąć przed sądem, odebrała sobie życie przez powieszenie się w celi aresztów poli- cyjnych. Trzy osoby z tej grupy, po prze- prowadzeniu śledztwa sądowego, zostały wypuszczone na wolność dla braku dowodów winy, a to Stefania Sawicka, u której Besa- rabowa mieszkała, oraz dwóch młodych lu- dzi Wachnianin i Gera. Akt oskarżenia prze- ciw 10 osobom będzie wypracowany w po- czątku grudnia.

Niezależnie od tego dojrzeła śledz- two, obejmujące inną grupę szpiegowską, któ- ra już od stycznia br. pozostaje w więzieniu lwowskim.

ECHA PROCUSU LISTOPADOWEGO.

k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Wł. Malskiemu, który w czasie procesu listopado- wego został aresztowany na sali rozpraw, za złożenie zeznań „sprzecznych z zeznaniami w śledztwie, co do udziału oskarżonego dr. Drobnera w rozruchach 6 listopada. W czasie rozprawy przeciw Malskiemu przesłuchano szereg świadków, którzy potwierdzili zarzut aktu oskarżenia. Sąd wydał wyrok, mocą któ- rego Malski został skazany za zbrodnie oszu- stwa, popełniona przez złożenie fałszywego zeznania pod przysięgą na 4 miesiące wię- zienia.

SMIERĆ ZNAKOMITEGO LEKARZA WE LWOWIE.

k) W ubiegłą sobotę zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie w 66 roku życia jeden ze znanych i cenionych w mieście lekarzy, prymarjusz szpitala powszechnego i profesor Uniwersytetu, dr. Józef Wiczkowski. Zmarły przeżył we Lwowie długie lata i zyskał sobie powszechny szacunek i przyjaźń, jako czło- wiek wielkich zalet charakteru i serca, a ja- ko biegły internista, zwłaszcza zaś lekarz chorób płucnych, cieszył się wielkim wzię- ciem. Ogromne zasługi położył śp. dr. Wicz- kowski na polu zwalczania gruźlicy, był też długoletnim prezesem Tow. walki z gruźlicą i członkiem Międzynarodowego Tow. walki z gruźlicą, szczególną zaś opieką otaczał sanatorium w Holosku, oraz Tow. Czerwo- nego Krzyża. Śmierć wybitnego lekarza i zac- nego opiekuna chorych wywołała w mieście powszechny żal.

BANDYCI NA WOŁYNIU HULAJĄ.

k) Szeroką ostatnich dni zaznaczył się kilku nowymi napadami dywersyjnymi na terenie Wołynia.

Obecnie sowbandy przyjęły metodę,

Zydowscy przemysłowcy saharyny.

FAŁSZOWALI BANDER OLE I ETYKIETY.

Z początkiem ubiegłego roku władze policyjne w Krakowie wpadły na ślad podra- biania monopolowych opakowań sacharyny; które to opakowania służyły fałszerzom do nadawania lichym, pokatnym fabrykatom sacharynowym marki monopolu państwowego. Organa śledcze policji skierowały się na Kazimierz i Stradom, gdzie po mozolnych poszukiwaniach odkryły spelunki żydowskich fałszerzy. Pierwsze ślady skierowały policje do mieszkania kupca Pinkusa Halperna (1.50) W czasie rewizji domowej znaleziono tam 14 kg. sacharyny, dalej 350 pudełek po 100 pastylek sacharyny, oraz około 2000 sztuk podrobionych opakowań i banderoli. U Hal- perna zastano wówczas Izaaka Jahrbluma r. Weisberga (1.45); kupca z Wieliczki, Gitele Fischlerową (lat 33), handlarke z Wieliczki, oraz Salomona Zierera (lat 60) z Oświęcimia a ponieważ nasuwało się podejrzenie, że sa-

nocy z ub. czwartku na piątek. Oto o godz. 1-ej i pół w tartaku i młynie parowym p. Godla Zylberszatza przy ul. Koszarowej Nr. 19 powstał nagle pożar. Ogień wybuchł w młynie i z powodu dużej ilości nagromadzo- nego kurzu mącznego i pajęczyn poczał roz- szerzać się tak gwałtownie, że w jednej chwili objął cały budynek młynu, stojący pod jednym dachem z tartakiem.

Jedynie dzięki nadzwyczajnym wysił- kom Straży udało się wreszcie pożar opano- wać o godz. 4-ej i pół nad ranem. Spłonął doszczętnie tylko młyn, o uratowaniu które- go nie mogło być mowy, natomiast tartak z nagromadzonym materiałem drzewnym i za- grożona fabryka celluloidu zostały uratowane.

Straty są olbrzymie, młyn był jednak ubezpieczony w jednym z towarzystw ase- kuracyjnych.

że z jednej strony ludność kresowa jest ne- kana napadami, z drugiej zaś dywersanci „szkole” się do większych wystąpień, zapo- wiedzianych na wiosnę.

Bezczelna planowość napadu, dokona- nego dwukrotnie na duchownego prawosław- nego, nazwiskiem Nowodworskiego, w po- wiecie dubieńskim świadczy, że bandyci dy- wersanci, otrzymawszy polecenie od swych prowodyrów; dażą z uporem do wykonania wojskowych poleceń. Gdy za pierwszym ra- zem nie udało się, bandyci podjęli w dniu onegdajszym nowy napad, który niestety tym razem złoścynom powiódł się dobrze. Pop Nowodworski został doszczętnie ogra- biony. Zarządzony pościg nie dał dotychczas rezultatu.

Również donoszą z Białokrynicy, w pow. łuckim o dokonanym onegdaj wiel- kim napadzie na folwark Szpikalosy. Banda, złożona z kilku uzbrojonych napastników, wprowadziła kilka koni.

O kilku nowych napadach doniesiono tu również z powiatu krzemienieckiego: Od 23 bm. pojawiła się tam banda Woźnika, która grabi chłopskie gospodarstwa i osadni- ków, zabierając pieniądze. Pościg, jaki zarzą- dzono, nie dał pomyślnych wy-ików.

W ostatniej chwili zaalarmowano miej- scowe władze bezpieczeństwa w Równem, że jakaś nieznana banda uzbrojonych ludzi do- konała napadu na wieś Antopol, w pow. Równo. Gospodarzom zostały zrabowane większe sumy pieniężne.

Zydzi prowokują.

Prezes koła żydowskiego w Sejmie. Dr. Reich, przedstawił świeżo na jednym z zebrań szereg postulatów żydowskich, któ- rych spełnienia oczekuje od rządu polskiego. Są nimi: — zniesienie przymusu święcenia

niedzieli i świąt w przemyśle i handlu, opie- ka nad żydami w wojsku, rewizja podatków, subwencje dla żydowskich szkół prywatnych i dla żyd. wyznania i t. d. A wreszcie o- świadczył: „Naszym ideałem jest stworzenie związku gmin żydowskich, któryby był na- czelną instancją w wewnętrznych sprawach żydów”.

Co do ostatniej sprawy — związku gmin żydowskich — która pos. Reich stawia ogólnie, istnieje już szczegółowo opracowany projekt posła Grvnbauma, wniesiony w czer- wcu br. do Sejmu. Pierwszy jego artykuł mówi, że „żydzi obywatele Rzplitej polskiej tworzą społeczność samorządową; zorganizo- wana jako związek gmin. Każda gmina, jak i sam związek gmin, jest instytucją publiczno- prawną i przysługuje jej prawo opodatkowa- nia swych członków. Na czele związku stoi Rada naczelna. Do zakresu działania gmin należą, obok rejestracji metrykalnej, także: sprawy wyznaniowe, szkolnictwa i kultury, pomocy społecznej i dobroczynności, szpi- talnictwa i zdrowotności. Artykuł 36 mówi, że na szkolnictwo żydowskie gminy żydow- skie otrzymują fundusze od urzędów pań- stwowych i komunalnych. Pozatem Rady gminne mogą nakładać na żydów podatki. Władzę nad gminami żydowskimi ma wy- konywać podsekretarz stanu przy majacem (?) powstać ministerstwie dla mniejszości narodowych. Mógłby on być usunięty na żądanie żydowskiej Rady naczelnej.

Oto postulaty żydów! Realizacja ich — jak widać — stworzyłaby państwo w pań- stwie, — Polskę zmieniłaby istotnie w Judeo- Polonię. Sądzić jednak należy, że się opinia polska zbudzi, że zrozumie, jakie państwu zagraża niebezpieczeństwo i że oddziała na Sejm odpowiednio. Sejm polski, któryby przy- jał powyższe postulaty żydowskie, zostałby zmieciony z powierzchni życia publicznego!

Felieton.

Prawda o ucieczce żydów z Egiptu.

Swojego czasu pod wpływem wiersza Słowackie- go „Rozmowa z Piramidami”, udałem się wzorem wieszczą na podróż na Wschód. Podczas mej węd- rowki poznałem we wsi Piramidy Wielkie, położonej o 16 kilometrów na wschód od Lucka, wybitnego historyka egipskiego Ahs-Kenasha, właściciela trafiki w tychże Piramidach. Pomimo, że szyl sklep Ahs-Kenasha nosił nazwisko Jana Egipskiego, co też opiewał jego dowód osobisty, nie miałem jednak powodu wątpić, że rodowe nazwisko historyka brzmiało tak, jak mi je on przedstawił. Wiarygodność słów Ahs-Kenasha potwierdziły moje badania, dotyczące jego pochodze- nia i łączności z narodem egipskim.

Jak stwierdzili sąsiedzi, Ahs-Kenash, onże Jan Egipski, już w młodości cierpiał dotkliwie na egipskie zapalenie ocz. W późniejszym wieku utworzyła mu się na lewym oku katarakta żywo przypominająca taku- wą na Nilu. W sklepie Ahs-Kenash stałe utrzymuje papirosy „Egipskie”, za co nawet za czasów rosyj- kich był karany, gdyż wówczas szwarcował je z Gali- zji. W piwnicy Ahs-Kenash przez dłuższy czas prze- chowywał dwie beły bawełny egipskiej, które swego czasu zginęły hurtownikowi bawełny w Lucku. W miesięczniku Selima-Bukowskiego pt. „Sfinks” wy- mierzającym ongi w Warszawie, pomieścił Ahs-Kenash

„utwór literacki” na co mi przedstawił dowód w postaci listu, z własnoręcznym podpisem redaktora monitorującym go za niezaplacenie rach. za ogłoszenia.

Uważam, że przytoczone powyżej dowody egip- skiego pochodzenia Ahs-Kenasha są dostateczne i tyl- ko należy tłumaczyć złośliwością konkurenta; powie- dzenie niejakiego Hersza Londyńskiego, również wła- ściela sklepu korzennego w Piramidach Wielkich — „Ten pański Ahs-Kenash, to człowiek całkiem p. ny- lony. Całym spadkiem po ojcu, który odziedziczył jest Sennik Egipski, po przeczytaniu którego zdawał- mu się zaczęło, że jest Egipcjaninem; począł st. idjo- wać historję egipską i teraz robi on różne „odkrycia”. Ja się nazywam Hersz Londyński, a historia Anglii nie a nic mnie nie obchodzi”.

Przyjaźń ma, zawarta przed kilku laty podczas mej podróży na Wschód, z tym wybitnym history- kiem, którego dzieła dlatego tylko nie są znane szer- szemu ogółowi, że dotychczas nie napisał, podtrzy- muję w dalszym ciągu listownie.

Właśnie wczoraj otrzymałem list od Ahs-Kena- sha. Wobec aktualności sprawy egipskiej, pewnych analogji z sytuacją naszego kraju, jak również ze względu na nadzwyczajne odkrycia uczynione przez p. Ahs-Kenasha, list ten pisany przez człowieka zna- jącego gruntownie egipskie stosunki niewątpliwie za- interesuje całe polskie społeczeństwo.

Kochany mój Fatumie!

W ostatnich czasach świat cały zajmuje się spra- wami mej drogiej Ojczyzny; ekshumacja zwłok mego

przodka ś. p. Tu-Tank-Hamena, mody wprowadzone przez jego żonę a moją pra-pra-babkę, zrobienie beel- stecka z Lee Stacka, oraz film „Przeście żydów przez Czerwone Morze”, gwałtownie forsowany we wszystkich kinach, zwróciły uwagę całego świata na kraj faraonów.

Ponieważ Wy, Polacy, wzięliście po nas w dzie- dzictwie największą ilość żydów, więc uważam za swój obowiązek podać Wam rzeczywiste powody od- dalenia się żydów z Egiptu, jak również rozwiąć legen- dę dotyczącą rzekomych „plaż egipskich” jak rów- nież przejścia przez „Czerwone Morze”.

Historja biblijna twierdzi, że Mojżesz „spuścił 7 plag na Egipt” ponieważ Egipcjanie trzymali żydów w niewoli; następnie wyprowadził lud żydowski z zie- mi egipskiej i przeszedł z nim „suchą nogą” przez Morze Czerwone.

Kto zna żydów, jak przedtem my, egipcjanie mieliśmy możność ich roznać, ten łatwo zda sobie sprawę, jaka to mogła być niewola. Przecież i obecnie żydzi trapią po całym świecie, że są u Was w niewo- li, że Wy ich maltretujecie, a czy jednak potrzebowaliby spuszczać na Was plagi i uciekać z Polski nocą?

Nie wątpię, że gdyby tylko wyrazili naj- mniejszą chęć w tym kierunku, Wy byście uczynili im wszelkie możliwe ułatwienia, a nawet twarde i nieużyty Wasz premje Grabski, zdecydował by się dla nich specjalnie obniżyć cenę paszportów.

W jakim celu mielibyśmy ich my, Egipcjanie, zatrzymywać?

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Mąż, który nie chce żyć z własną żoną.

(S) Pani Morgan w Nowym Jorku oskarżyła swego męża o bigamię. Nawiasem dodać tu należy, że państwo Morgan żyli szczęśliwie przez lat kilka i nic nigdy nie zamaściło harmonii ich małżeńskiego pożycia. Aż tu nagle jak grom z jasnego nieba spadła na szczęśliwą małżonkę niespodziewana wiadomość, że mąż jej, ten idealny małżonek, zawarł w Filadelfji powtórny związek małżeński.

Przyparty do muru p. Morgan złożył sensacyjne zeznanie. Oświadczył on mianowicie, że pani Morgan jest w błędzie, że on wcale nie jest jej mężem, że tylko przez jakiś czas odgrywał rolę jej męża, zresztą jak się okazało... z powodzeniem. Poczem opowiedział następującą historję:

Prawowitym mężem pani Morgan był jego brat bliźniaczek John, uderzająco do niego podobny. Przed kilku miesiącami John wyjechał za interesami do Europy, gdzie uległ wypadkowi automobilowemu, w którym stracił życie. Wtedy brat jego Henryk, przebywający wówczas w Europie, pragnąc ukryć przed wdową ten tragiczny wypadek i śmierć jej męża, postanowił się poświecić dla swego zmarłego brata i korzystając z wielkiego do niego podobieństwa, odegrać przed wdową rolę jej męża. W tym celu wyjechał do Ameryki, jako John Morgan i w tym też charakterze zgłosił się do stesknionej za mężem małżonki, która przyjęła go otwartymi ramionami nie podejrzewając... maskarady. Powtarne miodowe miesiące trwały dość długo, aż wreszcie Henrykowi Morganowi ta rola pseudo-męża sprzykrzyła się. Poznawszy w Filadelfji uroczą niewiastę, oświadczył się jej, został przyjęty i zaślubił ją całkiem formalnie.

Zeznaniem Morgana nie dała jednak wiary „żona“, a również i siostra jej utrzymuje, że niemożliwa jest rzecz aby to był Morgan H. Wprawdzie świadectwo żony w danym wypadku powinno być miarodajne, jednak sąd nie wydał jeszcze w tej sprawie decyzji i dotychczas jeszcze nie wie czy ma do czynienia z Johnem Morganem, czy bratem jego Henrykiem.

Zdaje się jednak, że bez względu na to czy to jest John czy Henryk Morgan, eksperci lekarscy wydadzą orzeczenie nie poczytalności umysłowej oskarżonego. I słusznie. Bo czyż człowiek zdrowy na umyśle może popełnić takie szaleństwo jak... bigamię?

Kiedy powinniśmy się żenić.

(S) Rannego wstania i wczesnego ożenku nikt jeszcze nie żałował, powiada przysło wie, ale rzeczywistość częstokroć temu za przecza, ponieważ widzimy, że najczęściej takie małżeństwa, zawierane w zbyt wczesnym wieku, pociągają za sobą rozwody lub nieszczęśliwe małżeńskie pożycia.

Wobec tego należałoby zapytać, w jakim wieku właściwie mężczyzna powinien się żenić. Na to pytanie angielska autorka, Dorothy Dix, daje następującą odpowiedź:

„Dziewczyna, która budzi płomienną miłość w 19-letnim młodzieńcu, sprzykrzy mu się napewno, kiedy on będzie miał lat 30, albowiem zmienia się jego gust i ideał kobiety, a związany jest z kobietą, która nie jest już dla niego odpowiednią. Niedojrzały młodzieniec nie ma dość cierpliwości, subtelności i mądrości życiowej, aby żyć z kobietą w szczęśliwym małżeństwie. Nabył młody małżonek, w przeważnej ilości wypadków szuka rozrywek poza domem, ponieważ przed małżeństwem nie zdążył zakosztować życia.

„Ale o ile nie należy się żenić zbyt wcześnie, to niemniej niebezpieczne jest wstępować w związki małżeńskie zbyt późno. Raczej starszy wdowiec może się żenić z perspektywami szczęśliwego małżeństwa, ale nigdy podstarzały kawaler. Albowiem wdowiec jest już „wytresowany“, a stary kawaler znajduje się jeszcze w stanie nieoswojenia i napewno żona nie zdoła go przywrócić do domu. Mężczyzna, który przekroczył 50, nabył przyzwyczajęń, z których już nie może i nie chce zrezygnować. Te nawyczki są mu droższe od każdej kobiety i dlatego czuje się w małżeństwie, niby w niewoli

Pierwsza ofiara metod odmładzania.

„OPERACJA SIĘ UDAŁA, ALE PACJENT UMARŁ“.

W jednym z paryskich sanatoriów zmarł w ostatnich dniach pewien stary jego mość nazwiskiem Artur Eveling w 71 roku życia. Starzec ten, który z powodu delirium tremens pozostawał pod opieką lekarską w sanatorium, był pierwszym pacjentem słynnego paryskiego odmładzającego lekarza Woronowa.

„Stary Eveling — pisze jeden z jego znajomych w czasopiśmie „Comedia“ — był przed 5 laty złamanym, dawno piętnem śmierci naznaczonym starcem. Rzadko, nawet na ulicach Paryża widywało się brzydsze a zarazem smutniejsze zjawisko od postaci tego staro, trzesącego się zgarbionego człowieka z małą siwą spiczastą bródką i oczyma bez blasku. Pewnego dnia ten zgarzybiały starzec postanowił odmłodzić się i udał się w tym

celu do dra Woronowa. Po operacji pacjent czuł się znakomicie i wyglądał zupełnie inaczej. Wprawdzie i teraz nie można go było nazwać piękny młodzieńcem, ale chód jego stał się znowu elastycznym, oczy błyszczowały jak przed dawnymi laty zmarszczki na czołach wygładziły się, a nawet włosy zaczęły rosnąć na jego czaszce. Odmłodzono go. Wyglądał obecnie na krzepkiego jeszcze, dobrze zakonserwowanego 50-letniego mężczyzny.

I oto interesująca jest rzecz, w jaki sposób użytkował Artur Eveling odzyskany kes młodości. Pił ile tylko zdołał, więcej nawet aniżeli organizm jego mógł wytrzymać i ostatecznie zmarł na „delirium tremens“. Zaiście, że przykład ten, niezbyt pomysłna wróżba jest dla odmłodzonych starców.

Japonja demokratyzuje się.

REFORMY NA DWORZE MIKADA.

Znana jest wszystkim miłosna sielanka bohaterami której byli Eliza Radziwiłłówna, córka namiestnika wielkiego księstwa Poznańskiego Antoniego Radziwiłła i następcą tronu pruskiego, który został następnie cesarzem Niemiec jako Wilhelm I.

Bywając częstym gościem u ks. Antoniego Radziwiłła, ożenionego z ks. Ludwiką Hohenzollernówną, młody ks. Wilhelm zakochał się szalenie w pięknej Elizie i postanowił ożenić się z nią o czem zawiadomił swe go królewskiego ojca.

Jednakże król pruski nie chciał zgodzić się na ten związek, gdyż niektóre koła dworskie poruszyły kwestję, czy ks. Radziwiłłowie są równi Hohenzollernom pod względem urodzenia, a ministrowie orzekli na niekorzyść Radziwiłłów.

Zrozpaczony Wilhelm udał się w podróż nad błękitny Ren a tymczasem Radziwiłłowie zaczęli starać się o równouprawnienie nie rodowe w drodze adoptacji ks. Elizy przez jednego z panujących. Gdy zawiodły starania czynione w Petersburgu zwrócono się do brata królewskiego ks. Henryka, który wreszcie zgodził się na ten projekt.

Adoptowanie jednak ks. Elizy Radziwiłłówny nie doszło do skutku, gdyż król pruski oparł się wręcz jej małżeństwu z synem. Tak skończyła się idylla miłosna wnuczki tych, którzy w dawnej Rzeczypospolitej

mienili się równymi królom.

Nie sądzmy jednakże, iż prawo zawierania związków jedynie z równymi urodzeniem istniało tylko na europejskich dworach panujących, pod tym względem prawo to w Japonji było o wiele surowsze.

Jednakże Japonja zaczyna się pod tym względem demokratyzować. Niezbyt dawno Mikado wydał rozporządzenie, że księżęta i księżniczki krwi zawierac mogą związki małżeńskie kierując się skłonnościami serca. Jedy nie panujący oraz następcą tronu z prawa tego nie korzystają.

Dotychczas w Japonji istniał zwyczaj, iż nowonarodzonym księżętom przeznaczano jeszcze w kolebce, przyszłe żony i odwrotnie. Obecnie zaś nieprzenikniony mur jaki oddzielał rodzinę Mikada od zwykłych śmiertelników, przestał istnieć.

Do wydania wspomnianego dekretu przyczynił się w wielkiej mierze książę Azakira Kuni, który prosił cesarza iżby ten zezwolił nie żenić się z przeznaczoną dla niego księżniczką Mikado ulegając gorącym prośbom księcia zgodził się na to, przyczem wydał ów dekret, który został z wielką radością przez wszystkich książąt przyjęty.

W tym samym czasie kiedy książę Azakira Kuni odzyskał prawo rozporządzenia swem sercem i ręką siostra jego poślubiła syna pewnego szlachcica. (jk)

„Chrzest“ Z. R. III.

ŚWIĘTO NARODOWE W WASHINGTONIE.

Jedynie z wielką trudnością udało się zeppelinowi Z. R. III., dostarczonemu Stanom Zjednoczonym przez Niemcy na zasadzie Traktatu Wersalskiego, wylądować w WASHINGTONIE. Lądowanie zeppelinu odbywało się w ciągu dwóch godzin, gdyż szalejący wówczas nad miastem wichur uniemożliwiał prawidłowe opuszczanie się na ziemię.

Dotychczasowy kapitan zeppelinu Flemming, ostatecznie oddał załozdę amerykańskiej powietrzny statek, chociaż już dawno kierownictwo przejęli Amerykanie.

Gdy już wszystko znajdowało się w należyty porządku i nie zachodziła najmniejsza obawa, że olbrzym zerwie się z krepujących go więzów i uniesie się w przestworza, udała się na pokład Z. R. III. małżonka prezydenta Coolidge'a aby dokonać poświęcenia zeppelinu.

Udała się ona do kajuty i pochlgnięciem za sznur otworzyła klatkę z której uniosło się stado gołębi. Następnie pani prezydentowa Coolidge powiedziała „Chrzczę cię imieniem Los Angeles“ i ceremonjā poświęcenia została dokonana.

święcenia została dokonana.

Pan prezydent Stanów Zjednoczonych błędną z wielkiem zainteresowaniem przebieg uroczystości. O godzinie 5-ej wieczorem święto „chrztu“ dobiegło do końca. Kotwice zostały podniesione na pokład, więzy opadły i zeppelin unosił się w górę.

Wyżej i wyżej podnosił się olbrzym aby udać się z powrotem do Lakehurst. Amerykańskie dzienniki doniosły już o locie zeppelinu nad Filadelfją na którym było wynalowane jego imię czerwono - błękitniebieskimi kolorami „Los Angeles“. Ludzie wchodziłi na dachy domów aby móc lepiej podziwiać napowietrzny statek.

Na lotnisku gdzie odbywało się poświęcenie zeppelinu, oprócz rodziny prezydenta Coolidge'a zgromadzili się ministrowie, wyżsi oficerowie, a między nimi admirał Moffet i wielu znacznych urzędników.

Podróż powrotna „Los Angeles“ była bardzo niebezpieczna. Szalejąca burza zmuszała do czterokrotnego lądowania zeppelinu, jednakże statek nie poniósł żadnej szkody. (jk)

Wszystko w domu i żonie niepodoba mu się i naprawdę trzeba wylatkowego wypadku, aby takie starokawalerskie małżeństwo doprowadziło do szczęśliwego pożycia.

Najlepsz wiek do małżeństwa dla mężczyzny, to granica pomiędzy 30 a 40. W tych bowiem latach jest kompletnie fizycznie i umysłowo dojrzały, potrafi sobie zdać spra we z tego, jakie mu kobiety potrzeba i po-

siada dosyć doświadczenia i stałości charakteru, aby w walce o byt dla rodziny nie stracić głowy. Jest jeszcze dość romantycznym, aby kochać w kobiecie ideał. Może się jeszcze nagiąć do nowych warunków życia. Pewien filozof grecki powiedział, że: „właściwie niema dla mężczyzny odpowiedniego wieku do małżeństwa, bo albo jest za młody, albo już za stary“.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Anglja o polityce gospodarczej państw sukcesyjnych.

(—) „Times“ ze środy pomieścił w dziale ekonomicznym na naczelnem miejscu artykuł który powtarza nietylko ze względów informacyjnych, lecz również jako charakterystykę opinii angielskiej o polityce gospodarczej państw sukcesyjnych oraz o ich staraniach o pożyczkę zagraniczną:

Nie wiemy, czy naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę, że działalność niektórych jego finansowych emisariuszy w centrach kredytowych obliczona jest na wyrządzenie raczej szkody niż pożytku kredytowi jego państwa. Nie wiemy czy emisariusze ci mają charakter oficjalny; ich próby jednak uzyskania pożyczki muszą zawieść. Czechosłowacja uzyskała już zagraniczną pożyczkę 10 milionów funtów, wypuszczoną w dwóch partjach na podstawie dobrego zabezpieczenia; dziś jednak zastaw ten jest już zamknięty t. j. wykluczone jest wypuszczenie na tej podstawie dalszych bonów tego samego rodzaju. Możliwość otrzymania dalszych pożyczek Anglii zależy w pierwszym rzędzie od decydującego postępu w kierunku stałego zrównania budżetu, po części także od ewolucji Austrii, Węgier i wogóle państw sukcesyjnych ku współdziałaniu ekonomicznemu prowadzącemu w dalszym ciągu do stworzenia pewnej większej całości na podstawie wolności ekonomicznej. O ile budżet nie jest zrównoważony, dalsze pożyczki musiałyby być związane kwestją obcej kontroli. Historia wskazuje że kontrola jest rzeczą doskonałą zarówno dla dłużników jak i dla właścicieli, kraje jednak, które nigdy nie były poddane kontroli, są ze względów sentymentu stanowczo jej przeciwnie. Sądzą, że urok ich ucierpialby na tem. Do pewnego stopnia jest to prawda, ale kontrola jest największą gwarancją trzymania się zdrowych zasad finansowych wbrew wewnętrznym naciskom politycznym.

Państwa Europy środkowej utrudniały dotychczas bardzo własną odbudowę i gospodarczy postęp całości przez prowadzenie wojny ekonomicznej wzajemnie zapomocą celną i zakazów wszelkiego rodzaju. Tak np. jeden kraj, Austria nie może otrzymać węgla z targu najtańszego, z Polski, ponieważ inny kraj, Czechosłowacja przez której terytorjum węgiel przejść musi, nakłada takie nań taryfy kolejowe, iż taniej jest kupować droższy węgiel czechosłowacki. Jest to może bardzo sprytnie, ale bardzo nie ekonomiczne. Te państwa Europy środkowej zobowiązały się obniżyć bariery handlu międzynarodowego dotychczas jednak absolutnie nie wykonały tego zobowiązania. Ich ekonomiczna pomyślność zależy w wyjątkowym stopniu od tego, ażeby były częścią pewnego na wzajemnej zależności opartego systemu gospodarczego, a udzielanie im nowych pożyczek coraz bardziej będzie zależało od postępu, które w tym kierunku uczynią i od ich wzajemnego między sobą stosunku. Protekcja celna była możliwa dla tego tylko, że świat był zorganizowany jako szereg wielkich jednostek o wolnym handlu wewnętrznym w małych jednak państwach protekcja staje się łatwo absurdem. W państwach środkowo europejskich dalsze jej stosowanie może spowodować nieszczęśliwe konsekwencje polityczne a z pewnością pauperyzację gospodarczą. Państwa te mają zobowiązanie wobec Europy jako całości i przez mądrą politykę ekonomiczną mogą bardzo znacznie przyczynić się do skonsolidowania i rozwinięcia nowego europejskiego porządku rzeczy, któremu zawdzięczają swoje odrodzenie i od którego utrzymania zależy ich przyszła pomyślność.

ROZPORZĄDZENIE O URZĄDZENIACH RADJOTECHNICZNYCH.

(—) Długo oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do przepisów, dotyczących ruchu radiowego w ustawie o pocście z dnia 3/6 1924 r. nareszcie zostało wydane i opublikowane w Dzienniku Ustaw nr. 99 poz. 915. W ten sposób zostało umożliwione zakładanie i utrzymywanie urządzeń radiotechnicznych i to zarówno nadawczych jak i odbiorczych. Urządzenie stacji nadawczych możliwe jest na podstawie uzyskania koncesyj lub zezwolenia, które mogą być udzielane również osobom prywatnym zarówno fizycznym jak i prawnym, o ile wykażą, że należą do jednej z następujących kategorii: 1. właściciele statków handlowych żegluga wodnej i powietrznej dla zapewnienia komunikacji z lądem, 2. towarzystwa, których radiostacje zostaną włączone do ogólnej sieci państwowej i będą służyć jako stacje użyteczności publicznej; 3. towarzystwa, eksploatujące tzw. radiofon (broad-casting); 4. instytucje naukowe, oraz wyższe zakłady naukowe, o ile konieczne to jest dla ich badań naukowych; 5. wytwórnie aparatów radiotechnicznych; 6. stowarzyszenia właścicieli radiostacji i władza Gen. Dyrektora Poczty i Telegrafów.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Neapolu.

(—) W czasie od 10 do 16 listopada r. b. odbyła się w Neapolu europejska konferencja rozkładów jazdy i wagonów bezprędkości komunikacji. W konferencji wzięły udział wszystkie państwa europejskie, wysyłając w sumie 182 delegatów. Koleje rosyjskie, jako nie należące jeszcze do związku, delegatów nie wysłały. Przewodniczyła generalna dyrekcja szwajcarskich kolei związkowych.

Na posiedzeniach plenarnych zapadły m. in. następujące uchwały: postanowiono dopuścić w przyszłości do udziału w konferencji europejskiej przedsiębiorstwa lotnicze, uprawiające przewóz osób i bagażu, skomunikowany z pociągami, pod warunkiem udowodnienia, że eksploatowały daną linię przynajmniej 6 miesięcy.

Postanowiono większością 157 głosów przeciw 92 głosów (każde państwo posiada pewną ilość głosów w stosunku do rozległości sieci) na wniosek kolei czesko-słowackiej, aby począwszy od roku 1926 zmiana rozkładu jazdy odbywała się w nocy, z 14 na 15 maja, zamiast jakdotychczas, z 31 maja na 1 czerwca. Wniosek miał to uzasadnienie, że w wielu państwach sezon podróźniczy (do kąpielisk) rozpoczyna się już w drugiej połowie maja. W roku 1925 zmiana odbędzie się jeszcze stosownie do zeszłorocznej uchwały, w nocy z 4 na 5 czerwca.

Uchwalono na wniosek kolei szwajcarskich przedstawić rządowi konieczność zmiany postępowania przy wykonywaniu rewizji celnych i paszportowych na stacjach granicznych w sensie ich uproszczenia i skrócenia postojów.

Na posiedzeniach grupowanych zajmowano się szczegółami ulepszenia komunikacji, przyczem delegaci polscy przeprowadzili w znacznej mierze swoje wnioski i uzyskałi następujące ulepszenie komunikacyjne.

Art. 6 do 15 rozporządzenia ustanawia zasady, na jakich otrzymywać mogą powyższe kategorie osób pozwolenia na zakładanie stacji oraz w jaki sposób mogą je urządzać i eksploatować. Prywatne stacje odbiorcze mogą posiadać tylko obywatele polscy i to pełnoletni. Pragnący posiadać stację odbiorczą składa podanie w urządzenie pocztowym danego okręgu i, o ile podanie odpowiada warunkom rozporządzenia, otrzymuje pismiennie pozwolenie na urządzenie stacji, które co rok musi być odnawiane. Przy wydawaniu pozwolenia właściciel aparatu odbiorczego go opłaca 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych i za prawo słuchania produkcji radiotelefonicznych, przewidzianą opłatą abonamentową.

Właściciele prywatnych stacji odbiorczych mają prawo odbierać sygnały, adresowane do wszystkich, przyjmowanie komunikatów o treści antypaństwowej oraz, korespondencji osobistej powoduje zamknięcie aparatu.

Na urządzenie i eksploatację radiofonu (broad-casting) wymagane są specjalne licencje. Koncesjonariusze za pośrednictwem urzędów pocztowych ściągają co rok od posiadaczy radio odbiorników opłaty abonamentowe, zatwierdzone przez ministra przemysłu i handlu.

Pozatem rozporządzenie reguluje wytwarzanie i handel wyrobami radiotechnicznymi, przytem Gen. Dyrekcja Poczty pobierać będzie od sprzedanych fabrykatów krajowych 2 procent ceny, półkrajowych 10 procent i zagranicznych 20 procent ceny.

Rozporządzenie obowiązywać będzie od dnia 1-go grudnia br.

ZBYT NASION DO ROSJI.

(—) Ministerstwo Rolnictwa nadesłało związkowi P. O. R. komunikat radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Moskwie, z którego wynika, że Sowiety postanowiły sprowadzić z zagranicy większą ilość nasion trawy i dlatego radzi polskim spółdzielniom rolnym nadesłać oferty na ręce odnośnych władz sowieckich.

HODOWLA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH.

(—) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zachęca komunikatem z dnia 7/10 1924 Nr. 180 R. III do hodowli dzikich zwierząt futerkowych. W Kanadzie chów dzikich zwierząt daje wspaniałe rezultaty; a wobec tego, że zapotrzebowanie na futra wzrasta stale, wartoby się nad tem

Stworzono połączenie Warszawy z Poludniowemi Niemcami i przez nie ze Szwajcarią, przez Ostrów Wielkopolski, Zduny, Wrocław, Monachjum, wprowadzając równocześnie bezpośredni wagon I-II klasy między Warszawą a Dreznem stworzono nowe połączenie Warszawy z Pragą przez Katowice, Dzierżycie i przez Wiedeń ze Szwajcarią, z równoczesnym uruchomieniem bezpośredniego wagonu I-II klasy pomiędzy Warszawą a Bazyleą i wagonu I-II-III klasy między Warszawą a Pragą. Bezpośredni wagon Warszawa-Białogród, który kursował tylko w miesiącach letnich, kursować będzie całorocznie, przytem skasowano dotychczasowy długi jego postój w Trzebinii.

W Brzeławiu uzyskano bezpośrednią komunikację do Rjeki. Wprowadzono bezpośredni wagon I-II i III klasy między Lwowem a Wiedniem i między Lwowem a Pragą, jako też wagon III klasy między Warszawą a Wiedniem, (dotychczas kursowały wagony tylko I i II kl). Nie udało się natomiast utrzymać pożądanego przez koleje rumuńskie, polskie i austriackie wagonu sypialnego między Bukaresztem względnie Lwowem a Wiedniem, gdyż koleje czesko-słowackie, opierając się na statystyce dotychczasowego zaludnienia, nie mogły wyrazić na to swej zgody, wychodząc ze stanowiska ekonomii w przewozie wagonów na swoich liniach. Z powodu tej samej ekonomii zniesiono wagony sypialne Bukareszt-Praga i Lwów-Bukareszt ograniczono kurs wagonu sypialnego Warszawa-Praga — Karlsbad w sezonie zimowym tylko na kurs Piotrowice-Praga.

Usiłowania polepszenia komunikacji z Węgrami, a w szczególności z Budapesztem nie udało się pomyślnie załatwić, ze względu na brak nocnej służby tak, na niektórych liniach polskich jak i czesko-słowackich.

zastnowić. Warunki atmosferyczne są u nas nadzwyczaj sprzyjające podobnemu przedsięwzięciu. Potrzebne wskazówki otrzymać można w wydziale hodowlanym Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie, oparte na materiałach nadesłanych przez polskie placówki konsularne oraz organizacje hodowców wymienionych zwierząt w Ameryce.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 1 grudnia 1924 roku.

GOTOWKA.

Dolary 5.1775

DEWIZY.

Belgia 25,53

Nowy Jork 5,185—5,1825

Praga 15,70—15,60

Stokholm 140,00

Włochy 22,60

Londyn 24,06—24,02—24,06

Parwz 28,10—28,05

Szwajcaria 100,32

Wiedeń sprzedaż 7,35 kupno 7,28

8 proc. Pożyczka 5,90—6,10

Pożyczka Dolarowa 3,35

Millonówka 0,75—0,76

Bony Złote 0,98—0,97—0,98

Pożyczka Kolejowa 8,70—8,90

Tendencja trochę mocniejsza.

AKCJE.

Bank Dvskontowy 5,45—5,40 Bank dla H. i P. 1,00 Bank Przem. Lwów 0,32 Bank Zjedn. Ziem. 1,70 Bank Handlowy 5,00 Bank Kredytowy 0,30 Bank Zach. lni 1,85 Kielecki 0,20 Sila 0,51—0,50 Gosławice 2,00 Firlej 0,31 — 0,28 Elektryczność 1,65 Czestocice 2,00—1,97 Cukier 3,30—3,15—3,18 Wysoka 3,20—3,15 Drzewo 0,35 Węgiel 2,85—2,75 (1 i 2) 2,85—2,80 (3) Cegielski 0,54 Modrzejów 4,25—4,15 Nafta 0,62 Lilpop 0,63—0,59—0,61 Norblin bez kuponu na rr. 23 i 24. Ostrowiec 6,10—6,15 Rohn 0,31 Starachowice 2,10—2,00—2,02 Zieleniewski 10,25 Parowozy 0,32 Rudzki 1,11 Ursus 1,50 Zawiercie 20,00—18,50 Zyradów II-ga emisja 12,25—11,70 Żegluga 0,19—0,21 Spiryty 2,45. Tendencja słabsza.

ZYGZAKI.

Nasze P. K. U. *)

Gdy wezwanie
Kto dostanie
Z miejscowego P. K. U.,
Na ulicę Sienkiewicza
Pobiec musi wnet co tchu.
Tam w „ogonku” sobie stanie,
Jak na jakie zmiotawie
Czeka czasem godzin dwie
By usłyszeć słowa te:
„Drogi panie!
Co się stanie
Gdy pan przyjdzie jeszcze raz?
Wprawdzie cenim cudzy czas.
Lecz inaczej być nie może”.
Interesant więc w pokorze
Niby strzała do dom mknie
I gdy to jest człek nerwowy,
Tak pod nosem cicho klinie
Lub wymyśla z całej siły
„Oj, panowie z P. K. U.,
Bodaj wasze dzieci tu
Tak jak i ja przychodzili!”

*) Powiatowa Komenda Uzupełnień.

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 2 grudnia Biblioteczka P. M.
Miejaska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 185 (lewa str.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Kwiat pomarańczowy”.
Teatr Popularny „Tamten”
„Luna” „Dziewczę z karuzeli”
„Casino” „Quo Vadis”
„Odeon” „Quo Vadis”
Grand-Kino „Przygody pięknej Eweliny”.
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.
„Dzieje Pani Ordynatowej”
Kino „Rezurexa” „Bądź moją żoną”
Miejski Kinematograf Oświatowy.
„Eskimos Nanuk”
Cyrek Cimiselli Program Nr. 5.
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podleskiej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wadomości bieżące

— **Obchód powstania listopadowego w 28 p. S. K.**
Dorocznym zwyczajem w 28 p. S. K. odbył się uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego. W sobotę dn. 29.XI r.b. o godz. 2—ej po poł. świetlicę zapełnili żołnierze; korpus oficerski i podoficerski a pułk. Kossowskim na czele.

Przy estradzie zajęła miejsce orkiestra 28 p. S. K., która też rozpoczęła akademję odegraniem hymnu narodowego. Następnie na mównicę wszedł por. Janowski i przemówił do zebranych na temat powstania listopadowego, jako porwy szlachetnego i patriotycznego. Powyższe przemówienie jak również produkcje artystyczne art. teatru Popularnego dyr. Pilarzkiego, p. Brandtówny, Szczepańskiej, Zawiejeskiego były gorąco oklaskiwane.

Dowództwo 28 p. S. K. tą drogą składa serdeczne podziękowanie dyr. Pilarzkiemu i p.p. Szczepańskiej, Brandtównie i Zawiejeskiemu za bezinteresowne urządzenie poranku dla 28 p. S. K. w niedzielę dn. 30.XI r.b. w teatrze Popularnym.

— **Wystawa prac wychowawców Miejskich Domów Wychowawczych.**

Pragnąc zamajomić szerszy ogół z pracą wychowawców Miejskich Domów Wychowawczych, Wydział Opieki Społecznej przystąpił do zorganizowania wystawy prac wychowawców Domów Wychowawczych. Wystawa prac urządzona będzie w końcu lutego, względnie w początkach marca 1925 r.

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

W czwartek, dnia 4 grudnia r.b., o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16) 36 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej.

— Ze Związku Oficerów Rezerwy.

W niedzielę dn. 30.11 odbyło się ogólne zebranie członków Zw. Ofic. Rez. na któ-

Zaostrzenie się sytuacji strajkowej.

Wczorajsza konferencja w Województwie bez rezultatu.

OPORNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW — ROBOTNICY NIE ZMIENIAJA ANI NA JOTE SWYCH POSTULATÓW.

W dniu wczorajszym odbyła się w godzinach przedpołudniowych konferencja w Województwie w sprawie obecnego strajku, w której wzięli udział delegaci rządu w osobach Głównego Inspektora Pracy p. Klotta i dyrektora departamentu Min. Handlu i Przemysłu p. Dąbrowskiego.

Prócz przedstawicieli Związków Przemysłowców był obecny podczas obrad Wojewoda Garapich oraz zastępca wicewojewoda Łyszkowski, Inspektor Pracy p. Wołkiewicz.

Pierwsza konferencja, w której kierownicy Związków robotniczych nie wzięli udziału spełzła na niczym, gdyż przemysłowcy kategorycznie oświadczyli, iż na żadne ustępstwa iść nie mogą i stanowiska nie zmieniają.

Przedstawiciele Rządu wskazywali na słyszność żądań robotników, lecz argumenty ich nie wpłynęły na jakąkolwiek zmianę frontu przemysłowców.

O godz. 5-jej popołudniu odbyła się druga konferencja, wyłącznie z przedstawicielami Związku robotniczych.

Związek Klasowy reprezentował poseł Szczerkowski, Danielewicz oraz kilku delegatów fabrycznych, Związek Chrześcijański poseł Harasz, p. Piechotkówna, Plewiński, Dąbrowski i delegaci fabryczni, Związek „Praca” poseł Waszkiewicz i Michalak, p. Kaźmierczak, Kulczyński, Grabowski i delegaci. Niemiecka Partia Pracy wysłała również swych reprezentantów.

Konferencję zagał Główny Inspektor Pracy p. Klott, zapoznając zebranych ze stanowiskiem przemysłowców, i wskazując na konieczność dojścia do porozumienia, poczem poseł Harasz uzasadnił stanowisko Związków Robotniczych, piętnując nieobywatelskość przemysłowców, domagając się zmuszenia przemysłowców przez Rząd do ustępstwa na rzecz pokrzywdzonych robotników.

Poseł Michalak poparł argumenty swe go przedmówcy, i udowadniając polepszenie się koniunktury w przemyśle wskazał na wzrost drożyzny, jako czynnik przesadzający zgóry słuszność żądań robotników.

W odpowiedzi insp. Klott wskazał na ogólny kryzys w przemyśle wszystkich państw, oraz na trudności piętrzące się przy załatwianiu zatargów.

Poseł Szczerkowski w dłuższym przemówieniu zarzucił kłam wszystkim twierdzeniom przemysłowców, tak co do warunków życia i zarobkowania robotników, jak również i sytuacji w przemyśle.

Położenia robotników zagranicą a u nas nie można wprost porównywać, a oporne stanowisko przemysłowców, prowokujące masy robotnicze może spowodować wypadki, jakie miały miejsce za rządów carskich w 1905 roku, a co odbiło się przede wszystkim na przemysłowcach.

P. Piechotkówna zapytała się Wojewodę, dlaczego policja nie dopuszcza na teren fabryczny członków komisji strajkowej, ma-

re przybył Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV. gen. dyw. Jung wraz z szefem sztabu płk. Iwanowskim oraz kilkoma oficerami sztabu.

Po powitaniu przez prezesa i odczytaniu protokołów z dotychczasowej działalności Zarządu zabrał głos p. generał Jung, który zaznaczył, że przybył na zebranie w celu nawiązania bliższego kontaktu z Oficerami Rezerwy.

Następnie wyraził życzenie żeby oficerowie rezerwy powiększali swoją wiedzę wojskową, przez utrzymywanie ścisłej łączności z armją czynną, interesowali się rozkazami wojskowymi, uczestniczyli w grach wojennych ect. ect. W tym celu został wyznaczony miedzy Dow. Okr. Korp. a Zw. Ofic. Rez. specjalny oficer łącznikowy z oddziału III Sztabu (wyszkolenie).

Przemówienie p. generała Junga przyjęto z entuzjazmem, bo wszyscy przecież oficerowie rezerwy mają żywo w pamięci rok

1920. To też w każdym w analogicznym wypadku oficerowie rezerwy jak jeden mąż staną w szeregach, czy jednak bez tej wiedzy wojskowej, którą wciąż się udoskonala, powtórzył by się jeszcze raz „Cud na Wisła? That is the question.

Następnie zabrał głos prezes Zw. Ofic. Rez. dr. Grohman, który podkreślił konieczność dbałości o należyty poziom wyszkolenia, oficera rezerwy, dziękując jednocześnie p. generałowi za jego przybycie i za zainteresowaniem się życiem oficerów rezerwy.

Poczem p. gen. Jung opuścił salę zebrania.

Następnie przystąpiono do wolnych wniosków oraz dokonano wyboru delegatów na ogólny Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu. Na delegatów wybrano kol. Duszkiewicz, Łabudzińskiego i Syske.

Według opinii przedstawicieli sfer robotniczych strajk skutkiem niemożności dojścia do porozumienia znacznie się zaostrzył

Zaostrzenie strajku. Stanowisko delegatów.

Równocześnie z konferencją w Województwie odbyło się zebranie delegatów fabrycznych Związku Klasowego w sali O. K. Z. Z., na którym powzięto następująca rezolucja: „Zebrani delegaci Zw. Klasowego w dniu 1. grudnia oświadczała, iż wobec nie dojścia do porozumienia strajk postanawiają zaostrzyć i wycofać z fabryk obsługę maszyn, dozorców, portierów i woźnic”. (pap)

Wczorajsze wiece w Pabjanicach i Zduńskiej Woli.

Dnia 1. grudnia odbyły się w Pabjanicach i Zduńskiej Woli wspólne wiece strajkujących robotników, na których zapadły rezolucje wytrwania w strajku i nie zmieniania suniętych żądań.

Mówcy wskazywali na konieczność zaostrzenia strajku, co jedynie może wpłynąć na zmniejszenie stanowiska przemysłowców, oraz wystąpili przeciw zawieraniu indywidualnych umów z tymi przemysłowcami, którzy zgadzają się na żądania robotników. Wiece odbyły się w spokoju, — do zakłócenia porządku nie doszło. (pap)

Robotnicy z Brzezin przyłączyli się do strajku.

Robotnicy z Brzezin w liczbie 1.800 osób przyłączyli się do strajku, porzucając solidarnie prace.

Strajk zatacza coraz większe kręgi.

Cześć przemysłowców chce zawrzeć z robotnikami umowy.

Do Związku „Praca” zgłosiło się w dniu wczorajszym kilku fabrykantów z oświadczeniem, iż zgadzają się na podwyżkę płac.

Do Związku Klasowego zgłosili się Fablowicz i Barciński, Gdańska 76, Liberman, Piotrkowska, Lichtenstajn i Wiśniak. Al. Kosciuszki 10 z wyrażeniem zgody na warunki robotników.

W Pabjanicach 7 przemysłowców zajęło analogiczne stanowisko, co jest najlepszym dowodem, iż przecież żądania robotników nie są niemożliwe do uwzględnienia. (pap)

1920. To też w każdym w analogicznym wypadku oficerowie rezerwy jak jeden mąż staną w szeregach, czy jednak bez tej wiedzy wojskowej, którą wciąż się udoskonala, powtórzył by się jeszcze raz „Cud na Wisła? That is the question.

Następnie zabrał głos prezes Zw. Ofic. Rez. dr. Grohman, który podkreślił konieczność dbałości o należyty poziom wyszkolenia, oficera rezerwy, dziękując jednocześnie p. generałowi za jego przybycie i za zainteresowaniem się życiem oficerów rezerwy.

Poczem p. gen. Jung opuścił salę zebrania.

Następnie przystąpiono do wolnych wniosków oraz dokonano wyboru delegatów na ogólny Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu. Na delegatów wybrano kol. Duszkiewicz, Łabudzińskiego i Syske.

Kaz. Turca

— Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Na skutek powziętej — na wspólnym posiedzeniu w Magistracie — uchwały rozpoczęto wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Zasiłki udzielane są bardzo oględnie z zachowaniem jaknajdalej idących formalności oraz bardzo dokładnym badaniu stanu zamożności oraz sprawdzaniu prawdziwości wszelkich danych.

Wysokość udzielanych zapomóg, a raczej pożyczek nie przekracza 80 do 100 złotych. Pożyczka ma być zwrócona po upływie 12 miesięcy, od chwili objęcia posady. (pap)

— Zapotrzebowanie robotników.

Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi wpłynęło zapotrzebowanie na 20 robotników do kopalni we Francji, pozatem na kilkunastu pracowników do Starogardu, kilkunastu cięgarzy drutu do Sosnowca, kilku specjalistów meblowych — do Kielec 30 robotników na roboty sezonowe polne. Głównie poszukuje 15 rob. leśnych, Chojnice 80 robotników do rąbania podkładów kolejowych i pilowania słupów telegraficznych.

Robotnicy wspomnianych kategorii chcący uzyskać pracę powinni natychmiast zgłosić się do P. U. P. P. Al. Kościuszki 9. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Niedola zredukowanego urzędnika.

Z braku pracy i w następstwie wstrząsów nerwowych dostał ataku szału zredukowany urzędnik Leon Szczesny, zam. przy ul. Nawrot 45 demolując urządzenie i rzucając meblami na domowników.

Sprawadzony do Komisariatu usiłował wyskoczyć oknem. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził atak furii i odstawił nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej. (pap)

— Uratowana gotówka Geyera.

(wjt.) Gdy onegdaj urzędnik fabryki Geyera w Banku Polskim przy wydziale czekowym swą teczkę z codopiero pobrana gotówką położył obok siebie na ladzie, usiłował pewien żyd, 25-letni elegant, zrewidować teczkę, ale przezorny jej właściciel nie zaniedbał zerknąć na nią, więc udało mu się złodzieja schwycić za rękę, nim ten jeszcze się obfowił. Przywołany policjant odprowadził pechowego złodzieja do komisariatu.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś świetna komedia Birabeau i Dolzeja „Kwiat pomarańczowy” po cenach znizowanych dla zrzeszeń. W głównych rolach pp. Jarkowska, Komornicki, Znicz i Szubert.

Jutro premiera pięknej sztuki Ilii Guruczewa „Jesienne skrzypce”, która ma swoją zaszczytną kartę w repertuarze teatru Stanisławskiego w Moskwie. Głęboki liryzm tej sztuki, dramatyczność sytuacji oraz charakterystyczność — komiczne epizody — dają rekolęnie jej powodzenia. Reżyseruje sztuką p. Konstantynowicz. W głównych rolach pp. Dunin-Osmolska, Wołoszynowska, Komornicki i Michałowicz. Dalszą obsadę stanowią pp.: Borska, Jakubińska, Świecimska, Szczesna, Białoszczyński, Fabisiak, Gurynowicz, Kłiszewski, Krell, Labędzki, Pelszyk i Przerowski. Dekoracje projektował p. Kudewicz.

— Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek 2 grudnia br. w dalszym ciągu potężny dramat w 5 aktach G. Za polskiej „Tamten”. Przedstawienie to zakupione zostało przez Wyzd. Kult. i Oświat. przy magistracie m. Łodzi wyłącznie tylko dla żołnierzy. Porządek o 8.15 wieczór.

Z sądów.

— Inkaso przynoszące w rezultacie rok więzienia.

W sierpniu b.r. prokurent firmy „Leon Piłhał i S-ka” w Łodzi zameldował w Ekspozyturze Urzędu Śledczego, że inkasent i przedstawiciel wymienionej firmy na Górnym Śląsku — Majer vel Maks Landau nie wpłacał do kasy firmowej 5.149 złotych, pomimo zainkasowania kwoty tej od klientów firmy.

Dyrektor firmy L. Abt zeznał w policji, iż nie zadawał sobie trudem twierdzeniem Landaua o niemożności inkasowania w ciągu kilku miesięcy należności z Górnego Śląska ze względu na brak gotówki — wy-

Wszystkim, którzy dali dowody swej pamięci i życzliwości przyjmując udział w pogrzebie

ś. † p.

Marji z Przybylskich Voisé

jak również czołodnemu dr. Gajewiczowi za dowody wielkiej troskliwości w ostatniej Jej chorobie składają serdeczne „Bóg zapłać”

Matka i brat.

4105

Budowa kanalizacji i wodociągów.

W sobotę, dniach 29 listopada, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, odbyło się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów.

Rozpatrzone szczegółowo budżet Wydziału kanalizacji na r. 1925 w ogólnej sumie 5 milionów zł., przyczem po rozważeniu ogólnej konjunktury i wszystkich spraw, związanych z budową — postanowiono przygotować w całej pełni prace wstępne. Z bieżących funduszy miejskich będzie można na cele budowy kanalizacji wydzielić poważną sumę. Poza tem bardzo przychylne stanowisko zajęte na konferencji w dn. 27 ub. m. przez p. premiera Grabskiego w stosunku do zamierzeń samorządu łódzkiego, upoważnia komitet budowy do zupełnie realnego traktowania sprawy w całej jej rozciągłości.

Zatwierdzono w dalszym ciągu regulamin wewnętrzny oraz budżet personalny Wydziału kanalizacji. Sprawozdanie człon-

ków komitetu, którzy w celu rezerwienia się na miejscu w projektowanych robotach wyjeżdżali do Tomaszowa, przyjęto do wiadomości.

W duchu pozytywnym komitet załatwił sprawę przyłączenia m. Tomaszowa do projektowanego wodociągu. Odpowiednie propozycje będą w najbliższej przyszłości skierowane do magistratu tomaszowskiego.

W końcu postanowiono rozszerzyć bochnicę kolejową, prowadzącą do placu, zakus pionego przez miasto od „Polskiej Nafty”, przy ul. Wierzbowej, i zatwierdzono odpowiednie kosztorysy.

Na zjazd który odbędzie się w dn. 7 i 8 grudnia w Warszawie w sprawach normalizacji rur wodociągowych w miastach polskich, — postanowiono wydelegować naczelnika Wydziału kanalizacji i wodociągów, p. inż. Skrzywaną.

25-lecie Pogotowia Ratunkowego.

Wczoraj, z powodu dwudziestopięcioletniej działalności Pogotowia Ratunkowego na terenie Łodzi, odbyła się uroczystość jubileuszowa, połączona z jubileuszem 25-letniej pracy w Pogotowiu dr. W. Pinkusa (senjora). Około południa w gmachu Pogotowia przy ul. Gdańskiej Nr. 83 w obecności przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu wojew. urz. Zdrowia, świata lekarskiego, Kasy Chorych oraz prasy ks. kap. Nowicki dokonał aktu poświęcenia dwóch samochodowych karettek, poczem — po sfotografowaniu — wszyscy udali się do lokalu Pogotowia, gdzie został zawieszony — zgodnie z uchwałą Magistratu — portret dra W. Pinkusa (senjora). Pierwszy przemawiał prezydent miasta M. Cynarski, który, streściwszy historię twierdząc — wieloletniej działalności Pogotowia oraz zasługi, jakie oddał miastu twórca Pogotowia dr. Pinkus, życzył jubilatowi długiej pracy na pożytek tej instytucji. Na zakończenie swego przemówienia p. pre-

zydent podziękował również za pracę sanitariuszowi p. Wolniakowi, który z małą przerwą przepracował w Pogotowiu 25 lat.

Po przemówieniu składali życzenia jubilatowi ławnik Wydziału Zdrowotności Publicznej dr. Joel w imieniu Wydziału — inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. Mittelstaedt w imieniu kolegów magistrackich, inż. Chojnowski, w imieniu b. Zarządu, dr. Kłuszyński, w imieniu Kasy Chorych, dr. Sterling — w imieniu T-wa Lekarskiego (wreczył dyplom honorowy), oraz dr. Tomaszewski i Rosiewicz.

Po skończonych przemówieniach, wzruszony jubilat, obdarzony upominkami, dziękował zebranym za złożone mu życzenia, wskazując, że tylko dzięki wsparciu wielu życzliwych idei doraźnej pomocy obywateli mógł on zorganizować Pogotowie Ratunkowe w Łodzi.

słał sam listy do firm z upomnieniem się o pieniądze. Wszystkie odpisały, iż należność pokryły wpłacając odpowiednie kwoty.

I tak firma „M. Warkocz” i Lipniewicz w Mysłowicach wpłacała Landauowi 767 zł., „Zmigrod” w Siemianowicach 876 zł., „Ziend i S-ka” w Katowicach 275 zł., „B-cia Szwarz” 1.672 zł.; „Stella” około 2.000 zł.

Na rozprawie sądowej w Sądzie Okręgowym w Łodzi do przywłaszczenia tych pieniędzy nie przysłał się, jednak nie zaprzeczył, jakoby pieniądze tych nie pobrał, wyjaśniając, że pieniądze te brał na poczet kosztów utrzymania i prowizji, których firma nie chciała mu zwracać.

Świadek dyr. Adt stwierdza, że prowizja wynosi 2 proc. i jest zawsze wypłacana kwartalnie przy ogólnym obliczaniu, co zaś do utrzymania Landaua, firmę nie to nie obchodzi.

Po przemówieniu prokuratora Zabińskiego, zabrał głos mec. Piotr Kon udowadniając, iż małwersacji Landau żadnej nie popełnił, gdyż firma zaliczyła sobie jako zwrot od Landaua należność 800 dolarów za niesprzedany przez tegoż towar a pozostała kwota

jest właśnie prowizją.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz nie zgadzając się z wywodami obrony skazał Landaua na rok więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny. (pap)

— Teściowa oskarża zięcia o spowodowanie śmierci żony.

Na zasadzie protokolarnego zeznania teściowej Leona Andrzejewskiego, zamieszkałego przy ul. Gubernatorskiej 11, postawiono w wymienionego w stan oskarżenia z art. 490 K. K. za rzekome znęcanie się i pozbawienie opieki chorej swej żony.

Na przewodzie sądowym okazało się jednak, iż żona Marianna umarła z naturalnych powodów, jak gruźlica i zwrócenie mięśnia sercowego, co sekcja lekarska ustaliła.

Śmierć Marianny Andrzejewskiej chciała teściowa wyzyskać jako poważny zarzut przeciwko zniechęconemu zięciowi.

Po dokładnym zbadaniu sprawy Sąd Pokoju I. Okręgu wyrokiem z dnia 29 list. oskarżonego Andrzejewskiego uniewinnił.

Komunikaty.

Skandaliczne praktyki żydowskiej kliniki położniczej.

— Z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Restauracji na Województwo Łódzkie w Łodzi.

Z powodu bezwarunkowego składania do dnia 5 grudnia b. m. zeznań o obrocie z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków i piwa osiągniętym w pierwszym półroczu 1924 r. celem wyjaśnienia zrzeczonym w tej sprawie niniejszym zaprasza członków Stowarzyszenia o bezwarunkowe osobiste przybycie do lokalu prezesa w Łodzi przy ul. Pańskiej 39 w dniach 3 i 4 grudnia b. m. gdzie jednocześnie będą wręczone przepisy Urzędu Skarbowego w przedmiocie poboru 3 proc. podatku Wojewódzkiego przez władze skarbowe i prowadzenia księgi obrotowej.

4308-2 Prezes M. Prassel.

— Prośba do członków T-wa „Rozwój” (r) Prosimy wszystkich członków T-wa o zwrot otrzymanych list werbunkowych.

Składać listy należy w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej nr. 4, dojazd tramwajem nr. 5, 6, 8, 9. Biuro czynne od godz. 8-rano do godz. 8 wieczór.

— Z T-wa „Rozwój”

W dniu dzisiejszym t.j., 2 grudnia odbędzie się w sali Zw. Maistrów Fabrycznych zebranie członków i sympatyków T-wa „Rozwój” na którym będzie wygłoszonych szereg przemówień w sprawach bardzo ważnych. Wejście bezpłatne. Prosimy wszystkich Polaków — Chrześcijan o liczne przybycie.

Odczyt prof. dr. Estreichera.

PROJEKT ZASADNICZEJ REFORMY NASZEJ KONSTYTUCJI.

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Polskiej Y.M.C.A., 2 odczyty prof. Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Estreichera na temat „Polskiej Konstytucji”. Prelegent ujął zagadnienia polskiej konstytucji na tle tych prądów myśli politycznej wieku XVIII, które wytworzyły nowoczesny konstytucjonalizm. Wskazał na Rousseau'a i Montesquie, scharakteryzował ich zasadnicze poglądy i różnice oraz próby wcielenia ich idei w konstytucje. Szczegółowo omówił Konstytucję francuską r. 1875, która służyła za wzór wszystkim państwom, które po wojnie musiały opracowywać dla siebie ustawę zasadniczą. Polska konstytucja jest najwierniejsza córką konstytucji francuskiej r. 1875 i nadal poszła w kierunku supremacji parlamentu nad władzą wykonawczą i sądową. Zdaniem dr. Estreichera najlepsze konstytucje posiadały Stany Zjednoczone i Szwajcaria i należy je brać jako wzór przy ewentualnych zmianach naszej konstytucji.

W drugim swoim świetnym odczycie przedstawił te reformy, jakie są niezbędne, aby Polska posiadała konstytucję odpowiednią i dobrą dla siebie.

1. Prezydent winien być wybierany

Pogotowie położnicze Kasy Chorych umieściło onegdaj przed południem żonę robotnika fabrycznego Ignacego Szmalca, zamieszkałego przy ulicy Nawrót Nr. 51, w żydowskiej klinice Położniczej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 83.

Poród odbył się onegdaj popołudniu przy czym stan zdrowia nowonarodzonego dziecka budził poważne wątpliwości. Kiedy w dniu wczorajszym ojciec przy zgłoszeniu się do kliniki dowiedział się o groźnym stanie zdrowia dziecka udał się bezzwłocznie do kościoła Świętego Krzyża, ażeby dziecko ochrzcić.

Sporządzono zupełnie formalnie akt urodzin, następnie udano się do kliniki ażeby zabrać dziecko dla dokonania ceremonii chrztu.

Tutaj atoli stała się rzecz zgoła nieoczekiwana, bowiem żydowski zarząd kliniki odmówił wydania dziecka, zasłaniając się żydowskimi przepisami kliniki wedle których dziecko może być wydane razem z matką. Powiedziano przytem ojcowi dziecka że jeżeli chce dziecko ochrzcić, to niech zabierze je razem z matką.

przez głosowanie całej ludności drogą pośrednią, tak jak w Ameryce i winien posiadać prawo weta w stosunku do ustaw parlamentu i prawo rozwiązanie jego w razie nieuczynności lub słabości Sejmu. Prezydent winien mieć wielki wpływ także na mianowanie ministrów.

2. Jednocześnie konieczne będzie rozszerzenie atrybucji sądów, przez stworzenie Trybunału Konstytucyjnego, który będzie miał prawo badać zgodność wydawanych ustaw z Konstytucją. Rozszerzona władza prezydenta i sądów stworzy równowagę władz najwyższych, która dzisiaj z tak wielką szkoda dla państwa została zwichnięta na korzyść Sejmu.

Dla dobrego przygotowania ustaw winna być powołana albo Rada Stanu, jak we Francji, albo winno się nadać szerokie uprawnienia Naczelniej Izbie Gospodarczej, która przewiduje nasza konstytucja.

Szereg dalszych reform, jak i inicjatywa prawodawcza ludu nie może mieć w Polsce zastosowania, gdyż konstytucja nie może wyprzedzać rozwoju kulturalnego i politycznego społeczeństwa, który jak wiadomo jest u nas bardzo niski. Te reformy, na które, zdaniem prelegenta, zgadza się większość wybitnych znawców prawa konstytucyjnego wymagają jednej rzeczy — zrzeczenie się przez Sejm tych wielkich praw i wielkiej władzy, jaka on sobie udzielił. Wy maga to jednak wielkiego wrobienia politycznego obywateli, które Sejm doprowadzi do zrzeczenia się swoich praw dla dobra państwa.

Prof. dr. Estreicher zakończył swoje przemówienie apelem, aby młodzież, która grupuje się w Polskiej Y.M.C.A., pracowała w dziedzinie wychowania obywatelskiego i przy

Na takie dictum ojciec udał się do kościoła gdzie przedstawił stawiane mu przez zarząd kliniki trudności uniemożliwiające mu dokonanie chrztu.

Potrzeba było dwukrotnej interwencji policji, przy czym targi z zarządem kliniki trwały od godz. 5-tej popołudniu do godz. 9-ej wieczorem, o której dopiero dziecko zostało ochrzczone.

Podajemy ten fakt niesłychanie prowokacyjnego zachowania się zarządu żydowskiej kliniki w stosunku do ludności polskiej ocenie czytelników, jest to coś dotąd niebywałego.

Konstytucja Rzeczypospolitej gwarantuje wszystkim obywatelom swobodę wyznania obrządków religijnych, a tutaj zarząd kliniki, przeciwstawia się ochrzczeniu dziecka, bez względu na to, że zdrowie dziecka jest b. groźne.

Uważamy, że miarodajne czynniki winny wpłynąć na zarząd kliniki, w tym duchu, ażeby przepisy hebrajskie, które ta się rządzi, zostały tak zmodyfikowane, ażeby raz na zawsze wykluczały wypadek, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym. J. U.

gotowywała się na obywateli świadomych swoich obowiązków praw i zdolnych do poświęcenia wszystkiego dla dobra i wielkości narodu i państwa polskiego.

KACIK DLA PAŃ

NIEBEZPIECZENSTWO PALENIA TYTONIU.

Niemiecki ginekolog, dr. Hoftstaedter, wydał niedawno książkę, w której omawia wpływ nikotyny na organizm kobiety. Dr. Hoftstaedter twierdzi, że palaczki psują sobie wzrok i szpecą oczy. Zrenica matowienie, powieki stają się cięższe, niejednokrotnie nawet dostała palaczki brzydkiego zęza.

Niemniej wpływa palenie niekorzystnie na cere. Pewien portrecista londyński zauważył ostatnio u pań, palących namiętnie, szybkie postawienie zmarszczek i zeszczerzenie ust. Ponadto cera nabiera barwy ziemistej i pewnej nieczystości.

Nieomal jednak katastrofalnie przedstawia się sprawa z... zarostem. Amatorki papierosów w krótkim już czasie z przerażeniem spostrzegają w lusterku obfity meszek na brodzie i na górnej wardze. Nie jest to wynikiem jedynie dymu, ale przyczyną tego jest zmiana psychologiczna, która zachodzi w palaczce. Niewiasta taka nabiera manier męskich, zaczyna pogardzać zajęciami kobiet, słowem zatracca swój przyrodzony charakter. I odwrotnie widzimy, że kobiety pracujące w zawodach dawniej przez mężczyzn uprawianych palą.

Ciekawe są zestawienia dr. Hoftstaedtera zebrane na podstawie doświadczeń. Mianowicie: najmniej palą rude, nieco więcej blondynki, a najbardziej namiętnie zatruwają się nikotyną brunetki.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga! Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

UWAGA! Ceny miejsc niższe.

uzie i dni następnych!

Dzieje Pani Ordynatowej

Przepiękny dramat żyłowy w 6 aktach.

W roli głównej **Leda Nova** Wspaniała treść

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w

Muzyka pod kier. p. Z. PILARSKIEGO. (4105)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz. **Piotrkowska 144** róg ul. Gielickiej 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29 45-425

Choroby piersiowe, kaszel, duszność, usuwają: Balsam Thiokolan Age i Balsam Thiokolan Age z phytiną z marką kogut A. Gaseckiego. używane za poradą lekarza. Szradają apteki i składy apteczne. 389 =



3 sklepy

od zaraz do wynajęcia dla piekarza, dla rzeźnika i 5 ubikacji z urządzeniem na restaurację przy dworcu kolejowym w Siemradzu. Władysław Tyliński. 4306-5

Poszukuję

uczciwej, starszej służącej z dobrą osobistą rekomendacją umiającą gotować i prać (4 pokoje, 3 osoby, jest pomoc) Przychodzić wtorek i środę od g. 2-ej. Piotrkowska 165 m. 5. 4502-

Materiały zimowe

palta, garnitury (na obetalunek), sweatry najrozmaitsze, koce i chustki

na raty 4107-

Glob, Piotrkowska 75.

Dobra okazja.

Wysprzedaż gwiazdkowa za gotówkę i na raty. Włoskie manodoliny od 18 zł. i wyżej, skrzypce od 10 i wyżej, także sa i gitary, ul. Rzgowska 46, F. Ciszek. 4288-2.

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO. Ewangelicka 17.

Do grupy grudniowej może się przylączyć jeszcze kilku kandydatów. Zapisani zechcą się zgłosić do karty wstępu. 4073

Krawaty, 3843-

Bielizna ciepła i Nowości sezonowe

F. Piatkowski Piotrkowska 89

Służąca

do wszystkiego może się zaraz zgłosić z dobrymi świadectwami umiająca gotować M. Nazdrowicz ul. Piotrkowska 289. Skład bromi. 4304-

CIĘPŁA

Bieliznę (trikotaż) rękawiczki, pończochy, skarpetki, poleca K. Petersiga ul. Piotrkowska 95. 5619

O
czem
się
wszędzie
m ó w i ?

o wielkim filmie w „LUNIE“ „Dziewczę z karuzeli“.

Prosimy obejrzeć naszą wystawę.

Gwiazdkowa Wyprzedaż

Sklep bławatny

A. Tetzlaff i S-ka

100. Piotrkowska 100. 4035—

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

Prosimy obejrzeć naszą wystawę.

Magazyn obuwia T. Obreński

Piotrkowska 115.

Wielka wyprzedaż obuwia po cenach
niżej kosztu. Tylko dwa tygodnie.
Firma znana ze swej solidności.

4013



„Swoj do swego”
Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!
Uwaga: Czerwone szyby.

Cała Łódź i jej okolice wiedzą, że firma

Błażejczyk i Gordoni

posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i
gwarantowana z najlepszych skór zagranicznych.

Rabat dla rozwojowców!

Sklepy: **Drewnowska 33, Łagiewnicka 23.** 4069



Bronisław Kowalski zegarmistrz-jubiler

Zachodnia 29, róg Konstytucyjnej

poleca w wielkim wyborze zegarki pierwszorzędnych
firm szwajcarskich, zegary ściennie, b. żuterję. Wszel-
kie reperacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wcho-
dzące wykonywa z gwarancją.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

Maszyny do szycia na raty
sprzedaje Rozen Piotrkow
ska 88. 5159-4

Stenografji wyucza listownie,
szybko, tak najdokładniej
(gwarancja) Instytut Stenogra-
ficzny - Warszawa, Mokotowska
39. Zadajcie obszernych, bez-
płatnych prospektów

4055-8

Różne:

Pracownia sukien i ubiorów
damskich wykonuje stara-
nie, elegancko i niedrogo. M.
Gulańska ul. Fabryczna 2

5 80-1

Akuszerka Piótkowa przyj-
muje zamówienia pań miejsc-
owych i zamiejscowych Piotr-
kowska 132-14.

5157-7

Przybiłkował się pies rasy wil-
czej. Prawy właściciel może
odebrać za zwrotem kosztów
Widzew ul. Wilanowska Nr. 20,
m. 5 Droszcz

5 71-5

Opłaty opłite i smaczne wyda-
je Mleczarnia róg Weso-
kiej i Przejazd Przyjmuje stu-
lowników na stałe

5175-1

potrzebna służąca do wszyst-
kiego. Pabjanice, ul. Łaska
10 restauracji

5147-1

potrzebna siła do dwóch
osób. Przędzalniana 3 m. 2
od 5.

5 76-5

potrzebna służąca, Główna
Nr. 17 m. 2.

5 77-1

Dłacz do wynajęcia pod cho-
rąki Miedziana 8. Władomoc
Targowa 58, Pawłowski.

5174-2

Widam dziecko (dziewczynkę)
8-mio miesięczną na wło-
ność. Wiadomość Leszno 30,
Przyzemska

5175-2

Akuszerka - Drzymałowa po-
wróciła przyjmując chore.
Piotrkowska 225 m. 25.

4712-1

Zgubione dokumenty

Oświadczenie Jan zgubił dowód
osobisty wydany w Cho-
nach.

5165-1

Inwalida

mający koncepcje na sprzedaż
wzrostów tytoniowych poszuki-
wany do spółki. Ul. Pańska
100 Warszawa z 1-4

4286

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AIAI Mebtle po cenach zn-
żonych: sypialki
stołowe, kuchnie, szafy, łóżka,
stoły, krzesła wiedeńskie i inne
sprzedaje. Przędzeczki, Piotr-
kowska 108. 4572-4

AIAI Mebtle! Dywan, ser-
wety, łóżka me-
talowe, otomany, leżanki po
cenach najniższych poleca Ma-
gazyń Mebli Piotrkowska 116,
I piętro, front

5084-4

A!Na wypłatę! Najodpowie-
dniejsze podarunki gwia-
zdkowe! Plusz, kotik, mępia
skóra, zamsz, welour, ulster
sukno, boston, gabardina, sze-
wiot poleca najtaniej Rubasz-
kin, Kilińskiego 44.

5055-1

A!Na wypłatę! Najodpowie-
dniejsze podarunki gwia-
zdkowe! Dla panów: bostony,
kamgarny, welour, korty, spo-
dniole w pasy poleca najta-
niej Rubaszkin, Kilińskiego 44

5053-1

A!Na wypłatę! Najodpowie-
dniejsze podarunki gwia-
zdkowe! Biały towar widzew-
ski, purpur, puścielowe, obrasy
prześcieradła, ręczniki, chu-
steczki, sarówka poleca najta-
niej Rubaszkin, Kilińskiego 44

5047-1

A!Na wypłatę! Najodpowie-
dniejsze podarunki gwia-
zdkowe! Krep-de Chine, taftal
trykotina gładka, kolorowa
francuska satyna, aksamit, wel-
wet, chustki poleca najtaniej
Rubaszkin, Kilińskiego 44

5044-1

A!Ukazywamie garnitur salono-
wy pluszowy 400 zł., pe-
ra łóżek masyw dębowych
110 zł. fisharmonja 600 zł.
Piotrkowska 116, I piętro front

5155-1

A!Kredensy, garderoby szaty
łóżka stoły, krzesła, oto-
many, trema sprzedam. Sien-
kiewiczza 59 otocyna drugie
we ście, drugie piętro, mieszka-
nia 28, Piechota.

5162-1

Sprzedam tania łóżka z mate-
racami, 6 krzesel, leżankę,
szatę. Piotrkowska 134-9,
II piętro

5172-3

Na wypłatę! Najodpowiednie-
sze podarunki gwiazdkowe
Najnowszy towar na damskie
suknie, piękne kraty pełnej
szerokości czystej wełny pole-
ca najtaniej Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44.

5056-1

pedzietne małżeństwo przy-
mie na mieszkanie wspólne
przyzwolite o m. życzynę. Bo-
kowski, Wólczańska 97, m. 4.

5153-1

Uwaga! Kto chce przedo za-
łatwić jakiegoś kupno
lub sprzedaż proszę się zgło-
sić. Zdzierz, Przybyłow Nr. 40
I. Szymbkowski

5140-4

Okazywamie sprzedam kredens
bielizniarkę, garderobę z
łostrem Pomorska 52, u tap-
cera.

5156-1

Bryczka karetka, lano powo-
zik, resorka, rolwagi towa-
rowa bryka, wózki resorowe
ręczne sprzedam Kilińskiego
Nr. 3.

5158-3

Lustro wiszące, stoł biurowy
barometr sprzedam. Główna
11, sklep kraweckl.

5167-1,

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wstawów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcyden- sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po- 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzed- niego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. 7 amkowa.